

MARIUSZ WOŁOS

<https://orcid.org/0000-0001-6943-1069>

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

MAŁGORZATA GMURCZYK-WROŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-7025-4872>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

MAREK KOR NAT

<https://orcid.org/0000-0003-2639-6974>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

ŁUKASZ ADAMSKI

<https://orcid.org/0000-0002-9159-7900>

Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego w Warszawie

## ROSYJSKA EDYCJA DOKUMENTÓW DYPLOMATYCZNYCH DO STOSUNKÓW POLSKO-SOWIECKICH. CO NOWEGO?\*

Abstrakt: Artykuł stanowi krytyczną analizę wydanej w Moskwie w 2017 r. czterotomowej rosyjskiej edycji sowieckich dokumentów dyplomatycznych do stosunków z Polską w latach 1918–1945. Materiał pochodzi niemal w całości ze zbiorów Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej w Moskwie. Rosyjski zbiór dokumentów przynosi dużo nowych akt archiwalnych, ogłoszonych drukiem po raz pierwszy. Tendencyjny ich dobór jest jednak bardzo wyraźny, zwłaszcza w przypadku 1939 r.

Abstract: The article is a critical analysis of the four-volume Russian edition of Soviet diplomatic documents for relations with Poland between 1918 and 1945, published in Moscow in 2017. The material comes almost entirely from the collection of the Foreign Policy Archive of the Russian Federation in Moscow. The Russian edition of documents brings many archival documents published in print for the first time. However, they were selected in a very biased way — especially with regard to 1939.

---

\* Wprowadzenie pochodzi od Marka Kornata i Mariusza Wołosa. Podsumowanie napisał Marek Kornat.

Słowa kluczowe: Polska, Rosja sowiecka/  
ZSRS, stosunki międzynarodowe, dokumenty  
dyplomatyczne, 1918–1945.

Keywords: Poland, Soviet Russia/USSR,  
international relations, diplomatic docu-  
ments, 1918–1945.

W roku 2018, ale z datą 2017, opublikowano w Moskwie wybór dokumentów sowieckich do stosunków z Polską pt. *Советско-польские отношения в 1918–1945 гг. Сборник документов в четырех томах*<sup>1</sup>. Tom pierwszy, przygotowany przez Giennadija F. Matwiejewa (Gennadij Matveev), obejmuje lata 1918–1926 (ss. 627). Tom drugi zredagowany przez Siergieja A. Skljarowa (Sergej Sklârov) przy udziale Marii S. Pawłowej (Mariâ Pavlova) pokrywa lata 1926–1932 (ss. 631). Tom trzeci opracowany przez Michaiła M. Narinskiego (Mihail Narinskij), Nadieżdę J. Klejmielową (Nadežda Klejmenova) i Siergieja A. Skljarowa — okres 1932–1939 (ss. 638). Czwarty i ostatni przygotowany przez Natalię S. Lebidiewą (Natal'â Lebedeva) przedstawia dokumenty dotyczące doby II wojny światowej (ss. 702). Redaktorami całości serii są Michaił M. Narinskij i Artiom W. Malgin (Artëm Mal'gin), obaj zawodowo związani z Moskiewskim Państwowym Instytutem Stosunków Międzynarodowych (Uniwersytetem), szkołą wyższą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej. Wspomniany Instytut jest jednym z wydawców serii, drugim zaś Fundacja Centrum Rosyjsko-Polskiego Dialogu i Porozumienia z siedzibą w Moskwie, która sfinansowała edycję.

Przedstawiana publikacja doszła do skutku w niezwyklej okolicznościach. Pierwotna umowa w sprawie wspólnej publikacji dokumentów dotyczących stosunków polsko-sowieckich w wyżej wymienionym okresie nie została przez stronę rosyjską dotrzymana. Projekt koordynowany przez obydwie Centra Dialogu i Porozumienia (w Warszawie i Moskwie) w ten sposób upadł<sup>2</sup>. W efekcie rosyjscy badacze opublikowali w omawianej serii jedynie dokumenty sowieckie, z pominięciem źródeł polskich.

Wydaje się absolutnie konieczne, aby poddać ocenie wartość poznawczą tej publikacji.

<sup>1</sup> *Советско-польские отношения в 1918–1945 гг. Сборник документов в четырех томах*, red. M. Наринский, А. Мальгин, t. 1: 1918–1926; t. 2: 1926–1932; t. 3: 1932–1939; t. 4: 1939–1945, Аспект Пресс, Москва 2017 (dalej: *Sowietsko-polskije odnoszenija*).

<sup>2</sup> Zob. M. Wołos, *Przedmowa. Habent sua fata libelli...*, w: *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii M. Wołos, t. 1: 1918–1926, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” (listopad 1918 — marzec 1921)*, red. J.J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020, s. VII–IX.

\*

MARIUSZ WOŁOS

*Sowietsko-polskije otnoszenija*, t. 1: 1918–1926

Zasadnicze pytanie, które należy postawić, omawiając nie tylko pierwszy tom interesującej nas serii, ale i całość wydawnictwa, dotyczy jej adresata. Niestety redaktorzy, a zatem zmarły niedawno Michaił M. Narinskij oraz Artiom W. Malgin, skądinąd wytrawni znawcy dziejów stosunków międzynarodowych, w tym także relacji polsko-sowieckich, oszczędzili czytelnikowi wstępu, w którym można by znaleźć odpowiedź na postawione wyżej pytanie. Nie uczynił tego również redaktor pierwszego tomu, Giennadij F. Matwiejew, bez wątpienia najlepszy obecnie wśród historyków rosyjskich znawca dziejów Polski w pierwszej połowie XX w.<sup>3</sup> Tymczasem to właśnie w tomie otwierającym serię wydawniczą powinno znaleźć się choćby krótkie wprowadzenie wyjaśniające cel edycji, wskazujące krąg potencjalnych odbiorców oraz jej miejsce wśród dotychczasowych wydawnictw źródłowych poświęconych dziejom stosunków polsko-sowieckich w latach 1918–1945, omawiające podstawę źródłową, wreszcie przybliżające czytelnikowi zasady opracowania podanych do druku dokumentów. Jedynie z kilkudzaniowej notki bibliograficznej, zamieszczonej na stronie redakcyjnej i będącej wymogiem narzuconym zasadami publikowania książek naukowych w Rosji, dowiadujemy się, że edycja została przygotowana przez historyków z Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Michaiła Łomonosowa oraz Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie. Matwiejew jako redaktor zestawiający dokumenty zamieszczone w pierwszym tomie reprezentuje drugą z wymienionych tu instytucji. W notatce znaleźć można jeszcze jedną istotną informację. Otóż omawiane czterotomowe wydawnictwo potraktowano jako dopełnienie „klasycznej”, ośmiotomowej edycji opublikowanej w Moskwie w latach 1963–1974<sup>4</sup>. Szkoda, że nie ma żadnego odniesienia do innych edycji źródłowych opublikowanych w Rosji przed 1991 r. i później, a dotyczących kontaktów

<sup>3</sup> Szerzej o nim zob. З.С. Ненашева, *О нашем юбиляре*, w: *Славянский мир профессора Матвеева*, red. Ю.А. Борисёнок, А.Н. Литвинова, З.С. Ненашева, Москва 2013, s. 5–9.

<sup>4</sup> *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, t. 1–8, red. И.А. Хренов, Н. Гонсеровская-Грабовская, Москва 1963–1974; ma ona swój polski odpowiednik obejmujący okres od marca 1917 do grudnia 1960 r.: *Документы и материалы до истории отношений польско-радиеких*, t. 1–11, Warszawa 1963–1987.

polsko-sowieckich w latach 1918–1926<sup>5</sup>. Wskazano też adresatów: historyków specjalistów, innymi słowy zawodowych badaczy przeszłości, wykładowców, doktorantów i studentów. Te nader skąpe informacje są pewną wskazówką odnośnie do celu i odbiorców serii. Brak choćby krótkiego wstępu to jednak poważny niedostatek, świadczący o edytorskiej niedbałości. Może to prowadzić do wniosku, że dokumenty przygotowywano do druku w pośpiechu i bez należytego warsztatu, celując zapewne w jubileusz stulecia przewrotu bolszewickiego w Piotrogradzie, co tłumaczyłoby wsteczną datę publikacji, w rzeczywistości ogłoszonej drukiem w 2018, nie zaś w 2017 r.

W tomie pierwszym podano do druku 243 dokumenty, w zdecydowanej większości *inedita*, a nawet w niemałym stopniu będące w ogóle poza obiegiem naukowym. To niewątpliwie wartość dodana edycji. Rozkład dokumentów dla poszczególnych lat budzi jednak zdziwienie, wygląda bowiem następująco: 1918 — 3; 1919 — 20; 1920 — 116 (sic!); 1921 — 72; 1922 — 12; 1923 — 1; 1924 — 0; 1925 — 0; 1926 — 19. Z zestawienia tychże liczb widać zdecydowaną przewagę dokumentów z lat 1920–1921. Rzuca się w oczy brak przysłowiowego środka podanego w tytule zakresu chronologicznego stosunków polsko-sowieckich, a zatem całkowite pominięcie jakichkolwiek dokumentów z lat 1924–1925 i opublikowanie zaledwie jednego dokumentu z 1923 r. Dla okresu od lutego do lipca 1926 r. Matwiejew podał 19 dokumentów, na które składają się — poza jednym wyjątkiem — raporty lub obszerne fragmenty raportów pełnomocnego przedstawiciela Związku Sowieckiego w Warszawie, Piotra Wojkova (Pëtr Vojkov). Dobór dokumentów stanowi zatem kuriozum, także w odniesieniu do pozostałych tomów omawianej serii, w których nie pominięto choćby jednego roku mieszczącego się w przedziałach chronologicznych zakreślonych w tytułach poszczególnych woluminów. Niełatwo znaleźć odpowiedź na pytanie o zastosowanie właśnie takiego układu materiałów źródłowych. Wydaje się, że wynika on po prostu z zainteresowań naukowych samego Matwiejewa. Badacz ten już wiele lat temu zapowiadał

---

<sup>5</sup> Mam na myśli m.in. takie zbiory źródeł jak *Документы внешней политики СССР*, t. 1–9, Москва 1957–1964; *Livre rouge. Recueil des documents diplomatiques relatifs aux relations entre la Russie et la Pologne 1918–1920*, Moscou 1920; „Красная книга”. *Сборник дипломатических документов о русско-польских отношениях с 1918 г. по 1920 г.*, przedm. Г. Чичерин, Москва 1920; *Czerwona księga. Zbiór dokumentów dyplomatycznych, dotyczących rosyjsko-polskich stosunków od 1918 do 1920 roku*, Moskwa 1920; *Польско-советская война, 1919–1920. Ранее не опубликованные документы и материалы*, red. И.И. Костюшко, Москва 1994; *Красноармейцы в польском плену в 1919–1922 гг. Сборник документов и материалов*, wyd. Н.Е. Елисеева, Г.Ф. Матвеев, К.К. Миронова, Н.С. Тархова, З. Карпус, В. Резмер, Э. Росовска, Москва–Санкт-Петербург 2004.

przygotowanie monografii na temat polsko-sowieckich rokowań pokojowych w latach 1920–1921, kończących konflikt zbrojny i zwieńczonych podpisaniem traktatu ryskiego, a zapewne również realizacji zawartych w tym dokumencie postanowień. Do tej pory książka ta się nie ukazała, ale Matwiejew jeszcze przed wydaniem omawianej serii opublikował kilka tekstów poświęconych wskazanej wyżej problematyce<sup>6</sup>. Z kolei kilkanaście raportów Wojkova dotyczy w pierwszym rzędzie sytuacji wewnętrznej w Polsce przed, w trakcie i po zamachu majowym 1926 r. Matwiejew korzystał z tych materiałów, przygotowując między innymi obszerny rozdział o dziejach II Rzeczypospolitej w monografii zbiorowej pt. *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, wydanej w 2012 r. przez Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk<sup>7</sup>. Wszystko to prowadzi do wniosku, że dokumenty nie były zbierane w celu wydania ich w formie edycji źródłowej, będącej uzupełnieniem wspomnianej serii *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, ale nawet z zamiarem pokazania całokształtu relacji polsko-sowieckich w latach 1918–1926. Górę wzięła jednak przypadkowość, świadcząca o braku rzetelnej kwerendy archiwalnej obliczonej na zrównoważenie — choćby pod względem chronologicznym, skoro już nie problemowym — materiałów umieszczonych w omawianym tomie. Podsumowując, nie waham się stwierdzić, że dokumenty były w większości zebrane dla innych celów niż recenzowana publikacja. Niestety, musiało się to negatywnie odbić na jakości edycji.

Zdziwienie budzą ramy chronologiczne tomu. Otwierają go trzy dokumenty z czerwca i lipca 1918 r. dotyczące statusu przedstawicielstwa Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, skądinąd ciekawe i wcześniej nieznanne badaczom, a rzucające określone światło na stosunek władz bolszewickich zarówno do owego tworu państwowego, powstałego na skutek ogłoszenia Aktu 5 listopada 1916 r., jak i działalności reprezentującego go Aleksandra Lednickiego. Innych dokumentów z roku 1918 nie ma. Redaktor tomu nie zastosował zatem ani cezury otwierającej serię *Документы и материалы по истории советско-польских отношений* (marzec 1917 r.), ani nie przyjął za punkt wyjścia odzyskania przez Polskę niepodległości (listopad 1918 r.). Znów uznać to należy za

<sup>6</sup> Przykładowo: G. Matwiejew, *Taktyka Adolfa Joffego podczas pertraktacji z Polską w sprawie zawarcia preliminariów pokojowych w 1920 roku*, w: *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013, s. 201–229. Artykuł ten ukazał się także po rosyjsku w 2014 r. Spis publikacji Matwiejewa wydanych do 2013 r. zob. *Славянский мир профессора Матвеева*, s. 22–26.

<sup>7</sup> Г.Ф. Матвеев, *Вторая Речь Посполитая (1918–1939)*, w: *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, red. А.Ф. Носкова, Москва 2012, s. 105–258.

przypadkowość, wynikającą najpewniej z posiadania takich właśnie a nie innych dokumentów, bo przecież trudno doszukać się w tym zabiegu jakiegoś głębszego merytorycznego uzasadnienia. Ostatni z podanych w tomie dokumentów to raport Wojkova z 13 lipca 1926 r. I w tym przypadku niełatwo odpowiedzieć na pytanie, gdzie szukać uzasadnienia cezury chronologicznej zamykającej omawiany tom, bo nie jest nią ani zamach majowy, ani będący jego skutkiem wybór nowego prezydenta Rzeczypospolitej na początku czerwca 1926 r. Sprawa komplikuje się tym bardziej, że ostatnie dokumenty tomu pierwszego chronologicznie pokrywają się z pierwszymi dokumentami tomu drugiego, który zaczyna się od pisma członka Kolegium Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych (KLSZ) Siemiona Arałowa (Semën Aralov) do Wojkova z 11 maja 1926 r. (t. 2 s. 23–25). Takie chronologiczne ząbienie się dwóch tomów wydanych w ramach jednej serii jest co najmniej dziwne. W tym przypadku prowadzi też do zbędnych powtórzeń, a mianowicie opublikowania tak w tomie pierwszym, jak i w drugim tych samych źródeł – pisma innego członka Kolegium KLSZ Borisa Stomoniakowa (Boris Stomonâkov) do Wojkova z 22 maja 1926 r. (co ciekawe, ma inny numer i pochodzi z innego fondu) (t. 1 s. 570–573; t. 2 s. 26–29) i raportu Wojkova do Stomoniakowa z 29 czerwca 1926 r. (także pozyskanego z dwóch różnych fondów) (t. 1 s. 617–622; t. 2 s. 39–44). To dowody na brak koordynacji prac edytorskich przez redaktorów serii, którzy dopuścili do zbędnych powtórzeń, oraz niedostatki współpracy w zakresie kwerendy czy choćby tylko ustalenia ram chronologicznych między redaktorami zestawiającymi tomy pierwszy i drugi.

Zdecydowana większość dokumentów zamieszczonych w omawianym tomie, podobnie zresztą jak i w pozostałych woluminach serii, pochodzi z Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej w Moskwie (Архив внешней политики Российской Федерации, AWP RF). Jest to placówka resortowa podległa ministrowi spraw zagranicznych, która rządzi się swoimi prawami, a dostęp do niej dla badaczy tak rosyjskich, jak i zagranicznych był i wciąż jest reglamentowany. Instytucji tej nie można wszakże omijać, zajmując się na poważnie stosunkami Związku Sowieckiego z jakimkolwiek innym państwem. Są tam zarówno dokumenty centrali resortu, placówek dyplomatycznych i rozmaitych agend związanych z szeroko rozumianą dyplomacją, wreszcie odpisy źródeł na temat polityki zagranicznej innych organów władzy sowieckiej, w tym Biura Politycznego partii komunistycznej występującej pod kolejnymi nazwami. Matwiejew wykorzystał dokumenty z kilku zespołów (fondów): Sekretariat komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRS Georgija Czičerina (Georgij Čičerin; f. 04), Sekretariat zastępcy komisarza ludowego

spraw zagranicznych ZSRS Borisa Stomoniakowa (f. 09), dokumenty Adolfa Joffego (Adol'f Ioffe; f. 025), Referentura ds. Polski (f. 0122), Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych Ukrainy (f. 219), Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej (fond bez numeru), Agencja Dyplomatyczna KLSZ w Leningradzie (f. 339). Rządziej sięgał do innych zespołów przechowywanych w tym archiwum. W kilku przypadkach skorzystał z dokumentów znajdujących się w takich moskiewskich instytucjach jak Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (Российский государственный военный архив; RGWA, s. 164), Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (Российский государственный архив социально-политической истории; RGASPI, s. 228, 256–257, 259, 279) czy Oddział Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu (Отдел рукописей Российской национальной библиотеки; RNB OR, s. 519–521). W omawianej edycji znaleźć można także nieliczne przedruki z prasy („Izwestja”) czy wcześniej opublikowanych materiałów.

Warto zastanowić się, jakich dokumentów dyplomatycznych w tomie zabrakło. Próżno w nim szukać dokumentacji wytworzonej w sowieckich konsulatach na terenie Rzeczypospolitej i w Wolnym Mieście Gdańsku, które powstały po podpisaniu umowy konsularnej w 1924 r., czy też raportów sygnowanych przez pierwszego sowieckiego attaché wojskowego w Warszawie (Konstantin Miechonoszyn [Konstantin Mehoňin] rozpoczął misję w kwietniu 1926 r.<sup>8</sup>). Rosyjska służba archiwalna konsekwentnie nie udostępnia badaczom wymienionej dokumentacji i Matwiejewowi również nie udało się pokonać tej bariery. Nie ma też dokumentów pochodzących z archiwów ukraińskich w Kijowie, zwłaszcza zaś z Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy (Центральний державний архів вищих органів влади та управління України; CDAWO), gdzie są przechowywane dokumenty Komisariatu Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz poselstwa Ukrainy sowieckiej w Warszawie. Sprawa to o tyle istotna, że do utworzenia federacji sowieckiej w grudniu 1922 r., a w praktyce nawet dłużej, sowiecka Ukraina posiadała swoją własną służbę dyplomatyczną. Rzecz jasna, była ona zależna od Moskwy, nawet jeśli pozornie miała charakter alternatywny. Nie oznacza to jednak, że w Kijowie nie ma interesujących materiałów do dziejów stosunków polsko-sowieckich w pierwszych latach okresu międzywojennego.

---

<sup>8</sup> M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Kraków 2013, s. 122.

Poważnym mankamentem całej serii, w tym rzecz jasna tomu pierwszego, jest brak aparatu krytycznego. Potrzebne są zarówno przypisy wyjaśniające, jak i tzw. przypisy krzyżowe, za pomocą których należałoby odesłać zainteresowanego czytelnika do innych dokumentów zamieszczonych w omawianym tomie czy w innych tomach serii, gdzie znajduje się rozwinięcie lub wyjaśnienie poruszanych kwestii. We znaki daje się zwłaszcza brak przypisów wyjaśniających. Redaktor tomu sprostował tylko ewidentne błędy w zapisie i to daleko nie wszystkie (np. Szymon Askenazy figuruje jako „Askenawi” [s. 403]). Konia z rzędem temu, kto zorientuje się, co kryje się za stwierdzeniem: „Klaczkin wymianie nie podlega”, zawartym w postanowieniach Kolegium KLSZ Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej i przedstawicieli Biura Polskiego Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) na temat rozmów w Mikaszewiczach z sierpnia 1919 r. (s. 30). Tymczasem mowa o skazanym początkowo na śmierć Zygmuncie Klaczkinie (1892 lub 1893–1937), szwagrze adwokata i dyplomaty Leona Berensona, potem zaś Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, za którym wstawiały się różne wpływowe osoby i którego władze bolszewickie zamierzały wydać w zamian za polskiego komunistę Konstantego Kiernowicza<sup>9</sup>, do czego zresztą nie doszło. Przydałoby się też wyjaśnienie, czym była instytucja określona przez redaktora tomu jako „berlińskie Biuro Prasowe KLSZ”, która przygotowywała dość regularnie raporty na temat wewnętrznej sytuacji Rzeczypospolitej i prowadzonej przez Warszawę polityki zagranicznej (s. 402–404, 527–529). W rzeczywistości mowa o działającym od 1920 r. w stolicy Niemiec, za zgodą gospodarzy i pod przykrywką biura prasowego, Oddziale/Biurze Informacji Dyplomatycznej KLSZ, na czele którego stał Paweł Lewinson-Łapiński (używający również nazwiska Michalski), nie zaś — jak błędnie podaje Matwiejew — odpowiedzialny za sprawy polskie Stefan Jan Rajewski (właśc. Nejman), pełniący skromniejszą rolę zastępcy tej jakże przydatnej dla moskiewskiej centrali komórki „białego” wywiadu<sup>10</sup>. Warto na marginesie dodać, że bardzo ciekawych raportów Oddziału/Biura Informacji Dyplomatycznej KLSZ o Polsce zachowało się w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej znacznie więcej<sup>11</sup>.

Problem w tym, że takich miejsc wymagających objaśnienia wskazać można setki, jeśli nie tysiące. Nie mam zatem przekonania, czy rzeczywiście omawiany tom źródeł jest adresowany do studentów, doktorantów

<sup>9</sup> *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1, cz. 1, s. 270.

<sup>10</sup> M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym*, s. 29–32.

<sup>11</sup> *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii M. Wołos, t. 1, cz. 2: *Poszukiwanie normalizacji (kwiecień 1921 – maj 1926)*, red. J.J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020, s. 545–550, 591, 594, 737–741, 766–768.



i wykładowców. Może wąska grupa badaczy stosunków polsko-sowieckich w pierwszych latach okresu międzywojennego poradzi sobie z analizą opublikowanych dokumentów, ale i dla nich nie będzie to łatwe. Trzeba dodać, że w tomie nie ma wykazu skrótów, choćby uproszczonego indeksu nazwisk, nie mówiąc już o geograficznym czy rzeczowym. Co więcej, nagłówki poszczególnych dokumentów zbudowane są w sposób uproszczony, innymi słowy nie zawsze dość precyzyjnie wskazują ich zawartość. Różnią się też od swoich odpowiedników w innych tomach tej samej serii (np. brakiem numerów dokumentów podawanych przez opracowujących kolejne tomy). I w tym przypadku redaktorom zabrakło konsekwencji, a zapewne też instrukcji wydawniczej lub przynajmniej ujednoliconych wzorców dla całej serii. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że tom został skomponowany z dokumentów podanych w stanie niemalże surowym, a redaktor podczas przygotowania go do druku ograniczył się do sporządzenia uproszczonego nagłówka, podania daty dziennej dokumentu (tam zaś, gdzie nie było to możliwe, daty przybliżonej), wreszcie wskazania czy jest to oryginał, czy kopia. Na szczęście w stopce pod każdym dokumentem wskazano źródło jego pochodzenia, składające się ze skrótu nazwy archiwum, numerów zespołu (fondu), inwentarza/podzespołu (opisu), wiązki ok. 10 jednostek archiwalnych (papki), jednostki archiwalnej (dzieła) w przypadku większości, choć nie wszystkich źródeł z Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej i paginy. Niedbałość idąca w parze z przypadkowością w zakresie wyboru oraz opracowania dokumentów skutkowałą niepotrzebnymi powtórzeniami. Tak jest w przypadku telegramu Cziczierina do pełnomocnego przedstawiciela Rosji sowieckiej w Warszawie, Lwa Karachana (Lev Karahan), z 6 sierpnia 1921 r., który zamieszczono dwa razy obok siebie (s. 412–415), czy też z niemalże dosłownym powtórzeniem zasad zwrotu Polsce dóbr kultury opracowanych przez stronę sowiecką w grudniu 1920 r. (s. 350 i 361).

Pomimo sporej dozy przypadkowości w doborze źródeł oraz braku aparatu krytycznego, podane dokumenty mają dużą wartość poznawczą i rzucają snop światła na wiele aspektów stosunków polsko-sowieckich w pierwszych latach okresu międzywojennego. W jakiejś mierze odsłaniają też kuchnię sowieckiej dyplomacji, ukazując procesy podejmowania i realizacji decyzji czy nastawienie poszczególnych osób do Polski. Prezentują również hierarchię ważności wielu spraw kluczowych dla relacji na linii Warszawa–Moskwa, nierzadko na tle szerszej konstelacji międzynarodowej. W trakcie lektury znaleźć można niemało rozmaitych „smaczków”. Podam tylko jeden z wielu przykładów. Odpowiedzialny za sprawy polskie członek Kolegium KLSZ Jakow Haneckij (Âkub Ganeckij), w piśmie do akredytowanego w Warszawie Leonida Oboleńskiego (Leonid

Obolenskij) z 17 stycznia 1922 r. w związku z wymianą ludności między Rosją sowiecką a Polską, w tym rozmaitymi trudnościami czynionymi przez bolszewików choćby w zakresie uznania obywatelstwa polskiego, zawarł taką oto frazę: „Wie Pan, że za szpiegostwo i udział w białogwardyjskich organizacjach swego czasu rozstrzelano u nas wielu Polaków” (s. 495).

Sporo nowego dowiemy się o roli Litewsko-Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej powołanej z inspiracji Moskwy w lutym 1919 r. na zajętych przez Armię Czerwoną obszarach zamieszkiwanych przez Polaków, Litwinów i Białorusinów. Poznamy nastawienie bolszewików do misji Aleksandra Więckowskiego wysłanego na początku marca 1919 r. w charakterze nadzwyczajnego delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Moskwy i Piotrogradu (s. 25–29, 79–80, 159). Całkiem sporo dokumentów dotyczy rozmów w Mikaszewiczach prowadzonych w drugiej połowie 1919 r. Są one niewątpliwie dopełnieniem dotychczasowej wiedzy na ten temat, zwłaszcza w odniesieniu do rozmów Juliana Marchlewskiego z Ignacym Boernerem czy Mieczysławem Birnbaumem jako ludźmi stojącymi blisko Józefa Piłsudskiego (s. 30–53). Warto zwrócić uwagę na nieznany wcześniej raport Marchlewskiego z 24 grudnia 1919 r. dotyczący sytuacji wewnętrznej w Polsce po utworzeniu rządu Leopolda Skulskiego i możliwości wsparcia przez Wojsko Polskie gen. Antona Denikina (Anton Denikin) pod wpływem ententy oraz nacisku narodowych demokratów (s. 57–59).

Próżno wśród omawianych dokumentów szukać źródeł wskazujących na planowanie przez Armię Czerwoną ataku przeciwko Polsce w pierwszych miesiącach 1920 r.<sup>12</sup> Wręcz odwrotnie. Redaktor tomu zamieścił dokumenty dyplomatyczne, z lektury których wyłania się dobra wola Moskwy w zakresie przygotowań do ewentualnych rozmów pokojowych jeszcze przed rozpoczęciem w kwietniu 1920 r. ofensywy ukraińskiej (s. 68–81). Warto natomiast zwrócić uwagę na sowiecką wizję polskich aspiracji terytorialnych na obszarach białoruskich i ukraińskich, opracowaną w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej (21 IV 1920) (s. 72–73).

Wyjątkowo dużo miejsca zajmują dokumenty na temat negocjacji sowiecko-brytyjskich w kontekście spraw polskich, prowadzonych w Londynie wiosną i latem 1920 r. przez Leonida Krasina (Leonid Krasin) oraz Lwa Kamieniewa (Lev Kamenev) (s. 86–93, 96–98, 102–153, 157, 173–175, 187, 190–211, 214–226). Kwestie te były przedmiotem szczegółowych badań Andrzeja Nowaka, opartych głównie na źródłach brytyjskich<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 117, 912.

<sup>13</sup> A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 — zapomniany appeasement*, Kraków 2015, s. 115 i n.

W tym przypadku mamy ogląd sowiecki, uzupełniający dotychczasowy stan wiedzy ze wskazaniem na retorykę Moskwy, dobór argumentów i daleko idące plany bolszewickich liderów. Matwiejew umieścił zarówno protokoły posiedzeń, raporty sowieckich wysłanników pisane w stolicy Wielkiej Brytanii, jak i instrukcje płynące do nich z moskiewskiej centrali. Są to ważne dokumenty dotyczące międzynarodowego tła wojny polsko-sowieckiej w jej przełomowych momentach (m.in. dyskusje wokół słynnej noty lorda George'a Curzona). Przynoszą one także wiele interesujących, a wcześniej nieznanych informacji szczegółowych przydatnych nie tylko do badań o charakterze syntetycznym, ale i analitycznym. Znow jeden tylko wybrany przykład: w opublikowanym *in extenso* „Dzienniku politycznym sowieckiej delegacji w Londynie” za okres od 1 do 30 sierpnia 1920 r. znaleźć można relację z rozmowy przeprowadzonej przez abpa Edwarda Roppa z Kamieniemem, która — jak to zapisano w dokumencie — „czasami nosiła charakter dyskusji o komunizmie” (s. 205–206)<sup>14</sup>.

Dokumenty zamieszczone w omawianym tomie dobrze ukazują przebieg oraz tło negocjacji pokojowych rozpoczętych w Mińsku i kontynuowanych następnie w Rydze, a postrzeganych z perspektywy sowieckiej. Były one wcześniej tylko częściowo wykorzystane przez Jerzego Borzęckiego (głównie fond Sekretariatu Cziczeryna i fond Joffego)<sup>15</sup>. Materiały te są kapitalnym dopełnieniem opublikowanych niedawno dokumentów polskich<sup>16</sup>. Znajdziemy w nich proces dojrzewania do tez wyłożonych przez Karla Daniszewskiego (Karl Daniševskij), które odnosiły się m.in. do rozbicia Wojska Polskiego, przekazania sprzętu wojskowego Armii Czerwonej, utworzenia w Polsce milicji obywatelskiej czy też pozostawienia w rękach sowieckich na zasadzie eksterytorialności linii kolejowej Wołkowysk–Białystok–Grajewo, czyli drogi do Prus Wschodnich i dalej do Niemiec (s. 97–100, 118–119, 151, 158–186). W dokumentach znaleźć można odbicie dyskusji dotyczącej traktowania członków polskiej delegacji w Mińsku wraz z szokującą propozycją Lwa Trockiego (Lev Trockij), aby trzymać ich w warunkach więziennych w celu wymuszenia ustępstw (s. 168–169, 172, 176)<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> O londyńskim spotkaniu Roppa z Kamieniemem nie wspomina biograf arcybiskupa, zob. A. Kozyrńska, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851–1939)*, Lublin 2004, s. 186–188.

<sup>15</sup> J. Borzęcki, *The Soviet-Polish Peace of 1921 and the Creation of Interwar Europe*, New Haven–London 2008. Książka doczekała się też polskiego wydania w tłumaczeniu autora, zob. idem, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012.

<sup>16</sup> *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1, cz. 1, s. 470–751.

<sup>17</sup> M. Wołos, *A New Order in Central and Eastern Europe. Polish-Soviet Negotiations and the Peace of Riga (1920–1921)*, ZH 86, 2021, 2, s. 110–111.

Dowiadujemy się też, dlaczego Joffe zajął miejsce Daniszewskiego na stanowisku przewodniczącego delegacji sowieckiej podczas pertraktacji pokojowych. Abstrahując od wyczerpania przyczyn tej decyzji, miał to być pokojowy gest wobec spodziewanych „nachałnych żądań” strony polskiej po zwycięstwie odniesionym na przedpolach Warszawy, innymi słowy wyraz dobrej woli Moskwy (s. 188–189).

Już dokumenty na temat negocjacji zmierzających do podpisania preliminariów pokojowych pokazują przemożną rolę Włodzimierza Lenina w procesie decyzyjnym. To właśnie on naciskał, aby jak najszybciej doprowadzić do przerwania działań bojowych, nawet kosztem oddania Polakom linii kolejowej Lida–Baranowicze (s. 229). Lenin włączał się w kluczowych momentach pertraktacji, narzucając swoją wolę sowieckiemu aparatowi dyplomatycznemu. Omawiane źródła odsłaniają też stosunki panujące wewnątrz polskiej delegacji, w tym postawę jej przewodniczącego Jana Dąbskiego, która ułatwiała taktykę sowieckim negocjatorom. Znow przykład: 30 września 1920 r. Joffe przesłał do Moskwy telegram, w którym scharakteryzował poglądy swojego polskiego odpowiednika: „[Dąbski] stwierdził, że nie jest ententofilem i że nie boi się bolszewizmu, a nawet uważa, że sąsiedztwo z sowiecką Rosją pod warunkiem zawarcia dobrego pokoju będzie demokratyzować Polskę” (s. 228). Przewodniczący polskiej delegacji miał również stwierdzić, że zostanie szefem rządu, jeśli przywiezie z Rygi podpisany pokój. Można się tylko domyślać, jakie wnioski wyciągnęli dyplomaci sowieccy z takich deklaracji, które przecież jednoznacznie odsłaniały ambicje Dąbskiego, a co za tym idzie możliwość wykorzystania jego postawy do uzyskania określonych ustępstw w trakcie negocjacji. Pewną sensacją może być też informacja podana w jednym z telegramów Joffego do Cziczerina o informatorze wśród polskich delegatów w Rydze wraz z żadaną przezeń gratyfikacją za przekazywanie wiadomości (s. 251).

Szczególnie ważne dla badaczy stosunków polsko-sowieckich w okresie ryskiej konferencji pokojowej są raporty Joffego adresowane do liderów bolszewickich o przebiegu kolejnych etapów negocjacji, w tym także analiza wpływu relacji na linii Warszawa–Moskwa na wewnętrzną sytuację w Rzeczypospolitej (s. 292–296, 310–312). Redaktor tomu zamieścił całkiem sporo sporządzanych przez członków delegacji sowieckiej protokołów posiedzeń różnych komisji pracujących w ramach konferencji. Dają one szczegółowy wgląd w poruszane sprawy oraz nierzadko skomplikowany i bolesny proces wypracowywania poszczególnych zapisów traktatowych (s. 230–232, 234–242, 244–245, 261–265, 268–276). Warto zwrócić uwagę na kilka interesujących, a kluczowych kwestii podejmowanych w korespondencji sowieckich dyptomatów w czasach pertraktacji

ryskich. W końcu grudnia 1920 r. Cziczerin w piśmie do Krasina stwierdził jednoznacznie, że główną przeszkodą w zawarciu traktatu pokojowego są sprawy reewakuacji rozmaitych dóbr, których domagali się Polacy, oraz polskie żądania finansowe. Przy tym wszystkim strona sowiecka nie zamierzała oddawać należnych Rzeczypospolitej sum w złocie, ale jeżeli już, to w formie koncesji na surowce (s. 355, 262). Co ciekawe, Joffe miał sporo do powiedzenia choćby na temat zasad zwrotu dóbr kultury, jego zaś propozycje w tym względzie nie zawsze znajdowały aprobatę przełożonych w Moskwie (s. 346–348). Dziwić może twarde stanowisko przewodniczącego delegacji sowieckiej w stosunku do Niemiec w przededniu podpisania traktatu pokojowego, a także plebiscytu na Górnym Śląsku, który był dla Polaków akceleratorem negocjacji, z czego strona sowiecka doskonale zdawała sobie sprawę (s. 387–388).

Zamieszczone w tomie dokumenty pozwalają nie tylko w sposób dokładny odtworzyć przebieg misji Karachana w charakterze pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego Rosji sowieckiej w Polsce, ale też znacznie poszerzyć stan wiedzy na ten temat<sup>18</sup>. W tym przypadku redaktor zamieścił zarówno raporty Karachana z Warszawy, poczynsz od opisującego jego spotkanie z polskim odpowiednikiem, Tytusem Filipowiczem, na stacji granicznej w Stołpcach, jak i instrukcje posyłane mu z Moskwy. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że gdyby cały tom zawierał tak istotną dokumentację jak za okres od sierpnia do października 1921 r., to edycja miałaby charakter niemalże przełomowy dla badań nad dziejami stosunków polsko-sowieckich. Karachan koncentrował swoją uwagę na zwalczaniu „białej” emigracji w Polsce ze szczególnym wskazaniem na Borisa Sawinkowa (Boris Savinkov) i związanych z nim ludzi, ale analizował również wewnętrzną sytuację nad Wisłą, akcentując chociażby działania narodowej demokracji przeciwko gabinetowi Wincentego Witosa. Tuż przed podpisaniem protokołu z Dąbskim, w którym znalazły się zapisy o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej kilkunastu „białych” emigrantów, Karachan donosił do Moskwy o odniesieniu przez stronę sowiecką „niewątpliwie wielkiego dyplomatycznego zwycięstwa nad rządem polskim” (s. 465). To znamienna uwaga, która jest najlepszym komentarzem do opisywanego wydarzenia. Właśnie Karachan był tym sowieckim dyplomatą, który — mimo krótkiego pobytu nad Wisłą — zdołał wypracować określone kanony działania dla swoich następców w Polsce. To on zwracał uwagę na konieczność dysponowania przez Moskwę organami polskiej prasy (s. 449). Nie bez sporej dozy cynizmu

<sup>18</sup> O misji Karachana w Polsce, zob. W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 123–144.

zachęcał swoich przełożonych do oddania Polakom słynnego obrazu Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem*, aby wykorzystać ten krok propagandowo i odwrócić uwagę opinii publicznej od innych, o wiele ważniejszych dla strony sowieckiej zagadnień (s. 468). Karachan jako głównego wroga Rosji sowieckiej jednoznacznie wskazywał obóz belwederski z Piłsudskim na czele (s. 470). To właśnie ten dyplomata sugerował stosowanie określonej taktyki, pisząc: „Nie należy nigdy zapominać, że tu w Polsce nie ma odpowiedzialnego rządu, który zawsze byłby w stanie dochować swoich zobowiązań; że wewnątrz samego rządu i poza nim ściera się taka masa rozmaitych grup i prądów, iż każdy nasz cios i każde nasze działanie powinny być obliczone na to, aby uderzać nie tylko w rząd, ale odpowiednio odnajdywać się i wmieszać do tej walkę, która się tu toczy” (s. 475).

O wiele mniej miejsca w tomie zajmują dokumenty dotyczące realizacji postanowień traktatu ryskiego, chociaż na podstawie podanych w nim źródeł można częściowo odtworzyć podejmowane przez Moskwę — w wielu kwestiach skuteczne — próby uchylania się od uznania rozmaitych zobowiązań, zwłaszcza zaś finansowych. Warto zaznaczyć, że dokumenty z 1922 r. dotyczą kwestii rzadziej poruszanych w literaturze naukowej, jak choćby nigdy nieuskutecznionej wypłaty należności za aktywny udział ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego Imperium Rosyjskiego (art. XIII) czy reewakuacji państwowego majątku kolejowego z Rosji i Ukrainy do Polski (art. XIV). Kilka dokumentów odnosi się do spraw mniej znanych, a ważnych, a zatem reewakuacji mienia ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych oraz rozrachunku z tytułu legowanych lub darowanych obywatelom polskim prawnym i fizycznym funduszy czy kapitałów, a także z tytułu wkładów, depozytów i kaucji polskich osób prawnych oraz fizycznych w rosyjskich i ukraińskich państwach, znacjonalizowanych lub zlikwidowanych instytucjach kredytowych, jak również w państwowych instytucjach oraz kasach (art. XV, XVI, XVII i XVIII). W listopadzie 1922 r. strona polska przedstawiła sumy wkładów i depozytów w kasach oszczędnościowych z 10 guberni byłego Królestwa Polskiego oraz guberni położonych na tzw. ziemiach zabranych, a więc wołyńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej. Kwota była niemała: na dzień 16 października 1917 r. — około 120 mln rubli na książeczkach oszczędnościowych (których liczbę określono na 620 tys.) w formie wkładów oraz około 24,5 mln rubli w postaci zdeponowanych papierów wartościowych (s. 522–526). Strona sowiecka wykorzystała nie dość precyzyjne zapisy traktatu ryskiego, w których zapomniano o zwrocie kosztów poniesionych przez obywateli polskich zamieszkujących ongiś

terenach Imperium Rosyjskiego, a wynikających z umów o ubezpieczeniach na życie (s. 503–506). W Moskwie szybko też zaczęto poszukiwać możliwości przedłożenia stronie polskiej pretensji finansowych dotyczących rosyjskiego skarbu i innych instytucji państwowych, społecznych oraz prywatnych podmiotów prawnych, wreszcie osób fizycznych (s. 507–518). Działania te okazały się skuteczne, ponieważ obywatele polscy nie otrzymali ekwiwalentu za utopione w Rosji wkłady, depozyty i inne wierzytelności finansowe<sup>19</sup>. Niewiele miejsca poświęcono natomiast kwestii zwrotu dóbr kultury, choć Matwiejew wykorzystał w tym celu korespondencję profesora Matwieja Ljubawskiego (Matvej Lûbavskij) z akademikiem Siergiejem Płatonowem (Sergej Platonov) zdeponowaną w Oddziale Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu (s. 519–521).

Zamieszczone na końcu tomu raporty Wojkowa z 1926 r. były już przedmiotem analizy w polskiej literaturze naukowej i nie ma potrzeby szerzej omawiać ich wartości jako źródła historycznego<sup>20</sup>. Zaryzykuję jednak twierdzenie, że równie ciekawe, a może nawet bardziej interesujące są instrukcje, które w tym czasie otrzymywał ten dyplomata od swoich moskiewskich zwierzchników. Swego czasu były one dostępne dla badaczy i wiele z nich zostało ostatnio opublikowanych, także w tomie drugim omawianej serii wydawniczej (t. 2, s. 23–38, 49–52)<sup>21</sup>.

\*

Pomimo wskazanych wyżej niedostatków tak w zakresie raczej przypadkowego doboru materiału źródłowego, jak i braku ich fachowego opracowania, omawiany tom znacząco poszerza naszą wiedzę na temat stosunków polsko-sowieckich zwłaszcza w latach 1919–1921 i w pierwszej połowie 1926 r. Dzięki wprowadzeniu do obiegu naukowego nieznanych wcześniej dokumentów stanowi on ważne uzupełnienie dotychczasowych edycji źródłowych, bynajmniej nie tylko wymienionej wyżej, a opublikowanej w warunkach cenzury i presji ideologicznej serii *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*. W jakimś sensie

<sup>19</sup> Szerzej: M. Wołos, *Praktyczna realizacja zapisów traktatu ryskiego w świetle najnowszych badań* [w druku].

<sup>20</sup> M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym*, s. 124 i n.

<sup>21</sup> Wiele spośród tych instrukcji wydali też ostatnio historycy polscy, zob. *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1, cz. 2, s. 556–558, 582–583, 586–587, 589–600, 605–607, 610–614, 617–625, 627–630, 650–655, 663–666, 669–672, 687–690, 692–695, 714–717, 733–737, 789–795, 806–808; *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii M. Wołos, t. 2: *1926–1932*, cz. 1: *Trudne lata (czerwiec 1926 – luty 1929)*, red. P. Głuszkowski, Warszawa 2022, s. 3–8, 26–27, 45–53, 84–100, 133–140, 146–151, 182–196, 201–205, 208–230, 239–242.

stanowi także dopełnienie wydanego nieco później przez polskich historyków pierwszego tomu *Dokumentów do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, z którym chronologicznie niemalże się pokrywa. Dzięki obu edycjom w ręce czytelnika trafiło niemal tysiąc dokumentów do dziejów relacji polsko-sowieckich w latach 1918–1926, w zdecydowanej większości wcześniej niepublikowanych.

\*

MAŁGORZATA GMURCZYK-WROŃSKA  
*Sowietsko-polskije otnoszenija, t. 2: 1926–1932*

Tom, pod ogólną redakcją Michaiła M. Narinskiego i Artioma W. Malgina, zestawiony przez Siergieja A. Skljarowa, zawiera 187 dokumentów wybranych ze zbiorów Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Pochodzą one z następujących fundów: 04 — Sekretariat Cziczierina, 05 — Sekretariat Litwinowa (Maksim Litwinov), 09 — sekretariat Stomoniakowa, 010 — sekretariat Krestinskigo (Nikołaj Krestinskij), 0122 — Referentura ds. Polski. Za rok 1926 są to 24 dokumenty, za 1927 — 51, za 1928 — 36, za 1929 — 13, za 1930 — 32, za 1931 — 26, za 1932 — 5. Zestawienie to pokazuje dysproporcje w ich liczbie za poszczególne lata. Jest to dość niezrozumiałe, gdyż w latach 1926–1932 trwały polsko-sowieckie negocjacje w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. W tomie pominięto rozmowy posła Stanisława Kętrzyńskiego w KLSZ z lutego i maja 1926 r. Wprawdzie w 1927 r. już z nowym posłem w Moskwie, Stanisławem Patkiem, odbyło się kilka takich spotkań i rzeczywiście tom za ten rok jest dość bogaty, to już rok 1931, a szczególnie 1932, kiedy nastąpiło podpisanie paktu o nieagresji, są rażąco ubogie. Razi też skromna liczba dokumentów za 1929 r., kiedy to 9 lutego podpisano protokół Litwinowa.

Tom otwiera dokument z 11 maja 1926 r. Jest to pismo Siemiona Arałowa, członka Kolegium KLSZ do posła pełnomocnego (połpreda) sowieckiego w Polsce Piotra Wojkowa (s. 23–25). Dotyczy on krytycznej reakcji sowieckiej na wspólne wystąpienie Finlandii, Estonii i Łotwy w związku z rozmowami na temat paktu o nieagresji. Związek Sowiecki był przeciwny proponowanej przez stronę polską formule podpisania tego paktu wspólnie z państwami bałtyckimi przy okrągłym stole. Są to kwestie znane, szeroko opisane w literaturze. Dodajmy, że Arałow przed 1925 r. był posłem na Łotwie, w Turcji i na Litwie. I to on potem jesienią 1926 r. prowadził pertraktacje z państwami bałtyckimi w sprawie zawarcia z każdym z nich oddzielnie paktów o nieagresji. Dodajmy także, że 28 września tego roku Sowieci podpisali z Litwą układ o nieagresji.



Nawiązywał on do sowiecko-litewskiego traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r., według którego Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna znajdowały się w granicach państwa litewskiego. W tomie drugim nie ma dokumentów nawiązujących do traktatu z 1926 r. przedstawiających stanowisko Moskwy. Zamieszczono jednak pismo członka Kolegium KLSZ Miecysława Łoganowskiego do Wojkowa z 30 listopada 1926 r., wyrażające zadowolenie z podpisania układu z Litwą (s. 92–93). W ocenie tego pierwszego umowa postawiła Polskę w gorszym położeniu negocjacyjnym w stosunku do Moskwy. W tomie są także dokumenty ilustrujące krytyczne stanowisko Polski wobec układu sowiecko-litewskiego. Przedstawiają to dokumenty z 31 sierpnia i 26 października 1926 r. (s. 69–71 i s. 70–74).

Liczne są dokumenty, w których sowieccy dyplomaci, zarówno ci na placówkach dyplomatycznych, jak i w Moskwie w KLSZ sugerują, że Polska razem z państwami bałtyckimi i Rumunią przygotowuje plany wojny przeciwko ZSRS. Poza często powtarzaniem określeniem, że Polska próbuje utworzyć „protektorat” nad państwami bałtyckimi, KLSZ instruiował Wojkova, jakie ma podejmować działania torpedujące te zamierzenia. Sugerowano podjęcie intensywnych zabiegów przeciwko ówczesnej ekipie rządowej nie tylko wśród opozycji antypiłsudczykowskiej, ale i wśród ugrupowań lewicowych (prawdopodobnie chodziło o Polską Partię Socjalistyczną). Ilustruje to między innymi pismo członka Kolegium KLSZ Borisa Stomoniakowa do Wojkowa z 25 maja 1926 r. (s. 30–31).

W tomie jest dużo dokumentów dotyczących problematyki stosunków polsko-litewskich. Część z nich nie funkcjonuje w obiegu naukowym. Sowietci bardzo uważnie obserwowali złe relacje na linii Warszawa-Kowno. Z zamieszczonych akt wylania się obraz Polski wojowniczo nastawionej do Litwy. Za przykład mogą służyć pisma Arałowa do sekretariatu generalnego partii i do Józefa Stalina z 25 lipca 1926 r. o wojennej polityce marszałka Józefa Piłsudskiego wobec Litwy i Związku Sowieckiego (s. 47–48). W optyce Arałowa, ale i innych sowieckich dyplomatów, tą wrogą akcją miała sterować Wielka Brytania. To także rzeczy znane, opisane w literaturze. Ważnym i nieznanym dokumentem dotyczącym tych kwestii jest pismo Stomoniakowa do Wojkowa z 1 lutego 1927 r. odsłaniające nieco kulisy polityki Moskwy wobec Kowna w kontekście polskim. Stomoniakow pisze o potrzebie koordynacji działań z Niemcami w polityce wobec Litwy w celu chronienia jej „niezawisłości od Polski” (s. 111–113). Ciekawym dokumentem jest także pismo Stomoniakowa do Wojkowa z 29 marca 1927 r. Autor używa tam między innymi określenia „agresywna polityka Polski wobec Litwy”, konflikt polsko-litewski określa jako „jedno z głównych niebezpieczeństw dla świata” (s. 147–148). Instrukcje Stomoniakowa, ale także Arałowa czy Alekseja Czernycha

(Aleksiej Černyh) (także członek Kolegium KLSZ), do Wojkova miały dość specyficzny charakter wynikający z potrzeby ukierunkowania sowieckiego dyplomaty, uwrażliwienia go na kwestie istotne dla centrali. Stomoniakow w piśmie do Wojkova z 8 czerwca 1926 r. sugerował mu nawet zapoznanie się z analizami berlińskiego ośrodka, czyli Oddziału/Biura Informacji Dyplomatycznej KLSZ, sporządzonymi przez Stefana Jana Rajewskiego<sup>22</sup>. Wojkow zapewne starał się jak mógł, ale centrala często krytykowała jego działania jako nieskuteczne. Dokumenty zamieszczone w tym tomie potwierdzają opinię wyrażoną na temat tego dyplomaty przez Mariusza Wołosa w książce *Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, iż nie należał on do czołówki sowieckich dyplomatów, a jego obserwacje i próby interpretacji wydarzeń w Polsce często odbiegały od rzeczywistości. W recenzowanym zbiorze zamieszczono jego raporty sugerujące, że Piłsudski działa pod wpływem Wielkiej Brytanii, wręcz realizuje jej politykę w Polsce. System tworzony przez nową władzę sowiecki dyplomata porównywał z włoskim faszyzmem. Pomimo krytycznej oceny Piłsudskiego, Wojkow widział w nim silnego i niebezpiecznego dla Moskwy polityka. Jako ważny można wskazać nieznaną wcześniej raport Wojkova z 31 maja 1927 r. ze spotkania z Piłsudskim, które miało miejsce 27 maja (s. 167–170).

W tomie drugim niewiele jest dokumentów dotyczących samego przewrotu majowego i jego oceny, chociaż zamieszczono kilka instrukcji Stomoniakowa, ponaglających Wojkova do dokładniejszej obserwacji sytuacji w Polsce (s. 171–172, 187–189).

Zamieszczono sporo dokumentów dotyczących negocjowanego polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Wiele z nich zawiera krytykę Polski za próby wciągnięcia państw bałtyckich do wspólnych rozmów z Moskwą. W osobie marszałka Józefa Piłsudskiego widziano głównego architekta takiego scenariusza. Na podkreślenie zasługują nieznanne dotąd dokumenty, opisujące i komentujące polskie stanowisko: z 12 lipca 1926 r. — postanowienie OGPU (Объединённое государственное политическое управление — Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny), KLSZ i RWSR (Революционный военный совет Республики — Rewolucyjna Rada Wojskowa Republiki) oraz z 25 lipca 1926 r. — pismo Arałowa do Stalina (s. 45 i 47–48). Dokumenty z maja i czerwca tego roku to głównie instrukcje Stomoniakowa do Wojkova, krytykujące polskie stanowisko (s. 26–38).

W omawianym tomie znajdziemy kilka niepublikowanych wcześniej dokumentów z sierpnia 1926 r. związanych z planowaną przez polskiego

---

<sup>22</sup> Szerzej o tym ośrodku dyplomatyczno-wywiadowczym M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym*, s. 29–32.

ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, wizytą w Moskwie (s. 51–62). Wiemy, że strona sowiecka wprawdzie zaakceptowała ten pomysł, ale proponowała, aby od razu w Moskwie podpisać pakt o nieagresji i neutralności. Ostatecznie Zaleski do Moskwy nie pojechał, a traktowanie kwestii podpisania paktu w trybie prawie przyspieszonym, bez możliwości dokładnego przygotowania tekstu, zaskoczyło stronę polską. Dotyczące tego zagadnienia dokumenty to głównie instrukcje Arałowa do Wojkowa, odsłaniające nieco stosowaną przez sowiecką dyplomację taktykę zaskakiwania polskiej strony nowymi pomysłami i potem wykorzystywania tego w celu obciążania Polaków, oraz raporty Wojkowa z rozmów z ministrem Zaleskim i podsekretarzem stanu w MSZ Romanem Knollem (s. 51–62). W dokumencie z 10 sierpnia 1926 r. Arałow pisze, że jeżeli Zaleski nie będzie chciał podpisać w Moskwie paktu, to Sowietci wykorzystają to do zarzucenia stronie polskiej niechęci do jego podpisania. Przypomnijmy, że Sowietci przygotowali projekt takiego układu. Wojkow przekazał go Zaleskiemu 24 sierpnia 1926 r. W odpowiedzi na tę propozycję Polska 30 października przekazała posłowi pełnomocnemu *aide-mémoire*, w którym zadeklarowała gotowość rozpatrzenia projektu sowieckiego oraz wysunęła kwestie pogodzenia układu z Moskwą z polskimi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów i podpisanymi już przez nią porozumieniami międzynarodowymi, sprecyzowania pojęcia agresji i neutralności, zastosowania koncyliacji i arbitrażu. Przypomnijmy także, że następnego dnia, czyli 31 października, Zaleski w rozmowie z Wojkowem wymienił nazwisko Patka jako ewentualnego kandydata na posła w Moskwie, a w grudniu odbyło się kilka rozmów Piłsudskiego z Wojkowem na temat stosunków polsko-sowieckich i dążenia obu państw do podpisania paktu o nieagresji. W recenzowanym tomie zamieszczono wprawdzie znane od lat badaczom dokumenty ilustrujące te zagadnienia, ale interesujące są instrukcje Arałowa dla Wojkowa. To nie tylko wskazówki, jak ma postępować i rozmawiać sowiecki dyplomata z polskimi, ale także krytyczne słowa Arałowa pod adresem samego Wojkowa. Członek Kolegium KLSZ zarzucał mu brak umiejętności prowadzenia takich rozmów. Dokumentacja z tych miesięcy zamieszczona w tomie jest niekompletna. I tak przykładowo są pisma Stomoniakowa z 9, 11 i 16 listopada 1926 r. do Wojkowa, ale nie ma pisma z 10 listopada nawiązującego do spotkania Wojkowa z Zaleskim tego dnia. Dokumenty te znajdują się w tym samym fondzie 04, z którego pochodzi większość prezentowanych w tym tomie.

Najwięcej zamieszczonych dokumentów pochodzi z roku 1927. Dość szczegółowo obrazują one negocjacje prowadzone przez Stanisława Patka w pierwszej połowie 1927 r., następnie ich przerwanie z powodu zabójstwa półpreda Wojkowa. Dokumentów dotyczących tego zabójstwa jest

rzeczywiście sporo. Cenna jest korespondencja centrali z chargé d'affaires Aleksandrem Uljanowem (Aleksandr Ul'janov) i niejakim Sokołowem, a także radcą poselstwa Jurijem Kociubińskim (Ūrij Kocûbinskij) (s. 171–191). Brakuje jednak wielu dokumentów funkcjonujących w literaturze, jak chociażby telegramu Stalina do Wiaczesława Mołotowa (Vâčeslav Molotov) z 8 czerwca 1927 r. (dzień po zabójstwie Wojkowa) ilustrującego dążenia strony sowieckiej do wykorzystania zbrodni w walce z emigrantami rosyjskimi przebywającymi na terenie Polski<sup>23</sup>. Dopiero w świetle tego dokumentu jasna staje się argumentacja strony sowieckiej przedstawiana stronie polskiej. W recenzowanym tomie nie zamieszczono notatki ze spotkania posła Patka z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych Maksimem Litwinowem 7 czerwca 1927 r.<sup>24</sup> Natomiast o spotkaniu Patka z komisarzem spraw zagranicznych Georgijem Czi-czerinem z 25 czerwca dowiadujemy się jedynie z pisma Stomoniakowa do Uljanowa (s. 187–189).

Kolejnym przykładem niekonsekwencji w doborze dokumentów są lata 1930–1932, kiedy to przystąpiono ponownie do rozmów i podpisano pakt. Intrygujące jest pismo Stomoniakowa do posła pełnomocnego w Polsce Władimira Antonowa-Owsiejenki (Vladimir Antonov-Ovseenko) z 2 czerwca 1930 r. (s. 478–480). Powołuje się on na pismo tego drugiego z 30 maja 1930 r. nr 229, którego nie ma w tym tomie, i w którym — jak pisze Stomoniakow — Antonow-Owsiejenko próbował przekonywać centralę o możliwości podjęcia na nowo rozmów z Polakami zarówno na temat paktu o nieagresji, jak i traktatu handlowego. Stomoniakow zajmuje pesymistyczne stanowisko w tej kwestii. Wskazywałoby to, że Antonow-Owsiejenko, zapewne na polecenie Stalina, podjął próby sondowania KLSZ dużo wcześniej niż wynika z ustaleń Olega Kena (Oleg Ken), datującego to na lato 1930 r.<sup>25</sup> Dokumenty te potwierdzają natomiast wysuwaną przez Kena tezę, że wiosną 1930 r. w sowieckich kręgach politycznych sądzono, iż kryzys ekonomiczny w Polsce i związane z nim problemy społeczne i narodowościowe doprowadzą do dezintegracji „reżimu pułkowników” i pozwolą Moskwie prowadzić wygodniejszą dla niej politykę w stosunku do Warszawy. Sytuację dodatkowo komplikował zamach na sowiecką misję handlową w Warszawie przeprowadzony pod koniec kwietnia 1930 r. W tomie znajdziemy wiele dokumentów na ten temat.

<sup>23</sup> О.В. Бабенко, *Польско-советские отношения в 1924–1928 гг. От противостояния к сотрудничеству*, Москва 2007, s. 177–178; M. Gmurczyk-Wrońska, *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1939)*, Warszawa 2013, s. 272.

<sup>24</sup> Szerzej M. Gmurczyk-Wrońska, op. cit., s. 272, 277–278.

<sup>25</sup> О.Н. Кен, *Москва и пакт о ненападении с Польшей (1930–1932 гг.)*, Санкт-Петербург 2003, s. 9.

Zamieszczono tu również nieznaną dotąd pismo zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Nikołaja Krestinskiego do Antonowa-Owsiejnki z 22 października 1930 r. o spotkaniu z Patkiem i sugestjach przedstawionych przez polskiego dyplomatę dotyczących powrotu do rozmów na temat paktu o nieagresji (s. 504–506). Następny opublikowany dokument dotyczący tego zagadnienia pochodzi z 16 grudnia 1930 r. i jest to pismo Stomoniakowa do Antonowa-Owsiejnki o perspektywach zawarcia z Polską paktu o nieagresji (s. 521–523). W tomie nie zamieszczono dokumentów z jesieni 1930 r., kiedy to Antonow-Owsiejnko rozmawiał o pakcie o nieagresji z Zaleskim, naczelnikiem Wydziału Wschodniego w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeuszem Hołowką i Patkiem. Poseł wspomina o tym jedynie w piśmie z 13 stycznia 1931 r. do Stomoniakowa. Zamieszczono znany dokument rozmowy Antonowa-Owsiejnki z Józefem Beckiem z 14 stycznia 1931 r. (s. 535–537). Następny dokument to pismo Litwinowa do Antonowa-Owsiejnki z 30 stycznia 1931 r. (s. 538–539). Jest ono dość powściągliwe w ocenie stosunków z Polską i ewentualnych rozmów na temat paktu o nieagresji. Po tym dokumencie jest przerwa w chronologii. Kolejne dokumenty noszą datę 23 sierpnia 1931 r. Są to: pismo Antonowa-Owsiejnki do członka Kolegium KLSZ Lwa Karachana z 23 sierpnia 1931 r.; dokument, z podpisem Morsztyn(?), dotyczący prowadzonych w 1927 r. rozmów na temat paktu o nieagresji; zestawienie projektów sporządzonych przez Sowietów i Polaków (s. 540–557). Istotne są także kolejne dokumenty: pismo z 29 sierpnia 1931 r. Krestinskiego do Karachana opisujące historię negocjacji; z 4 września 1931 r. Antonowa-Owsiejnki do Stomoniakowa z rozmowy z Beckiem; pismo z 15 września Litwinowa do sekretarza Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (KC WKP[b]) Łazara Kaganowicza (Lazar' Kaganovič), zapis spotkania Litwinowa z radcą poselstwa polskiego w Moskwie Adamem Zielezińskim z 16 września 1931 r. (s. 558–574). Zarówno te dokumenty, jak i kolejne nie wnoszą nowych informacji, chociaż je uszczegóławiają, potwierdzają badania Kena. Dodajmy jednak, że nie zamieszczono znanego listu Stalina do Kaganowicza z 25 sierpnia 1931 r.<sup>26</sup> Stalin szybko zareagował na polski projekt z 23 sierpnia 1931 r. Z jego listu wynika, że ponaglał on Biuro

<sup>26</sup> М.М. Наринский, *Политика СССР в Европе и Польша 1933–1938*, w: *Советско-польские отношения в политических условиях Европы 30-х годов XX столетия. Сборник статей*, red. Е. Дурачински, А.Н. Сахаров, Москва 2001, s. 29; E. Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk–Warszawa 2012, s. 226–227. Szerzej na temat różnych stanowisk i tarć pomiędzy Litwinowem a pracownikami KLSZ (m.in. z Karachanem) oraz o stanowisku Stalina: О. Кен, *op. cit.*, s. 44–50.

Polityczne, by finalizowało rozmowy z Polską. Związek Sowiecki wkroczył w okres kończenia negocjowanych układów o nieagresji z Francją, z Polską i państwami bałtyckimi.

W tomie nie zamieszczono opublikowanych protokołów posiedzeń Biura Politycznego<sup>27</sup>. Wiemy, że kluczowa decyzja o wznowieniu rozmów z Polską na temat paktu o nieagresji została podjęta przez Politbiuro 20 listopada 1931 r. Polecono wtedy Litwinowowi prowadzić formalne rokowania z Patkiem<sup>28</sup>. W omawianym zbiorze zawarto znany zapis spotkania Litwinowa z Patkiem z 14 listopada 1931 r. i poruszane tam kwestie odniesień do negocjowanego paktu francusko-sowieckiego (s. 590–593). Ciekawe i nieznane dokumenty to pisma Litwinowa do sowieckiego ambasadora w Paryżu Waleriana Dowgalewskiego (Valerian Dovgalevskij), z 7 grudnia 1931 r. (s. 609–610). Z dyplomatycznej kuchni można znaleźć także pismo ambasadora sowieckiego w Berlinie Lwa Chinczuka (Lev Hinčuk) z 12 grudnia 1931 r. do Litwinowa i Krestinskiego oraz pismo Litwinowa do Chinczuka z 22 grudnia 1931 r. (s. 611–613 i 616–617). Choć dla badaczy jest rzeczą oczywistą, że strona niemiecka śledziła rozwój wydarzeń na linii Moskwa–Warszawa, to dokumentacja ta wzmacnia naszą wiedzę w tym zakresie i pokazuje, jak istotne znaczenie miały one dla stosunków sowiecko-niemieckich. Litwinow używa nawet określenia, że „obciąża” te relacje. Nie zamieszczono dokumentów ze spotkania Litwinowa z Patkiem z 15 i 16 listopada<sup>29</sup>. Opublikowano natomiast zapis rozmowy obu 14 listopada, a także dokument — bez daty — instrukcji Kolegium KLSZ na temat opracowywania paktu o nieagresji z chronologicznym zestawieniem projektów (s. 594–606). Intrygujące jest pismo Stomoniakowa do Antonowa-Owsiejenki z 26 listopada 1931 r. o konieczności spotkania sowieckiego dyplomaty z Romanem Dmowskim. Z dokumentu tego wynika, iż Antonow-Owsiejenko wcześniej też się z nim spotykał w celu snucia zakulisowych intryg przeciwko Piłsudskiemu (s. 607–608).

Z dokumentów z 1932 r. można zwrócić uwagę na pismo Litwinowa do Stalina i Mołotowa z 14 stycznia 1932 r. informujące o przebiegu

---

<sup>27</sup> О.Н. Кен, А.И. Рупасов, *Политбюро ЦК ВКП(б) и отношения СССР с западными соседними государствами (конец 1920 — начало 1930-х гг.)*. Проблемы. Документы. Опыт комментария, cz. 1: 1928–1934, Санкт-Петербург 2000; *Материалы „Особой папки” Политбюро ЦК РКП(б) — ВКП(б) по вопросу советско-польских отношений, 1923–1944 гг.* Сборник, red. И.И. Костюшко, Москва 1997.

<sup>28</sup> Protokół 76 z 20 XI 1931, *Материалы „Особой папки”*, dok. 81, s. 63–64; Protokół 61 z 10 IX, *ibidem*, dok. 78, s. 62; Protokół 63 z 20 IX, *ibidem*, dok. 79, s. 62; Protokół 68 z 10 X, *ibidem*, dok. 80, s. 63. Szerzej: O. Кен, *op. cit.*, s. 52–61; O.Н. Кен, А.И. Рупасов, *op. cit.*, s. 274–275

<sup>29</sup> M. Gmurczyk-Wrońska, *op. cit.*, s. 384–385.

rokowań nad paktem o nieagresji z Polską. Nie wnosi on jednak nowych informacji (s. 618–619).

Dokumentacja dotycząca rozmów na temat traktatu handlowego rozszkana jest nieznacznie po całym tomie, koncentrując się wokół roku 1928. Podkreślmy, że na przełomie 1927 i 1928 r. Polska przygotowała projekt tymczasowej umowy handlowej z ZSRS. Zwolennikiem jej podpisania, a przede wszystkim wyjazdu polskich delegatów do Moskwy i zapoczątkowania tam rozmów polsko-sowieckich, był August Zaleski. Wstępne sondáže prowadził Patek w Moskwie oraz Zaleski w Warszawie z posłem pełnomocnym Dmitrijem Bogomołowem (Dmitrij Bogomolov). Prawdopodobnie szef polskiej dyplomacji poruszał ten temat także z dyplomacją sowiecką w Genewie. Nie znamy szczegółów tych rozmów. W recenzowanym tomie też nie ma do tego odniesień. Zamieszczono natomiast ciekawe i nieznane dokumenty z początku stycznia 1928 r.: pismo sowieckiego przedstawiciela handlowego w Polsce Aleksieja Lizarewa (Aleksiej Lizarev) z 2 stycznia, oraz z tego samego dnia pismo radcy poselstwa Jurija Kociubińskiego z rozmowy z Hołówką, z 7 stycznia sekretarza połpredstwa Michaiła Arkadiewa (Mihail Arkad'ev) także z rozmowy z Hołówką i Stomoniakowa do Bogomołowa z 14 stycznia wyrażające zgodę na nieoficjalną wizytę polskiej delegacji w Moskwie i wstępne rozmowy na temat układu handlowego (s. 256–263). Wszystkie te dokumenty wskazują na ogromny dystans strony sowieckiej do podejmowania tych rozmów. Wiele miejsca zajmuje problem konfliktu polsko-litewskiego i komentarze po tym, jak 10 grudnia 1927 r. w czasie sesji Ligi Narodów w Genewie Józef Piłsudski postawił premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Litwy Augustinasowi Voldemarasowi pytanie, czy Polska i Litwa znajdują się w stanie wojny, czy pokoju. Wiadomo, że zaskoczony premier Litwy odpowiedział, że w stanie pokoju. Nie zamieszczono znanego dokumentu z rozmowy posła Bogomołowa z Zaleskim z 17 stycznia 1928 r., kiedy to sowiecki dyplomata przekazał, że ZSRS zgadza się na „nieoficjalny przyjazd do Moskwy Sokołowskiego”, dyrektora Departamentu Handlu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w celu odbycia wstępnych rozmów handlowych<sup>30</sup>. Jak wiadomo, delegacja polska przybyła do Moskwy 26 stycznia 1928 r., a 30 stycznia wyjechała nie przeprowadziwszy rozmów z Sowietami. W recenzowanym tomie zamieszczono pismo Bogomołowa do Stomoniakowa relacjonujące jego rozmowę z Zaleskim z 24 stycznia, a zaraz po nim służbową zapiskę z 30 stycznia, bez podpisu, omawiającą całe zamieszanie związane z wizytą polskiej

<sup>30</sup> Telegram Bogomołowa do KLSZ, 17 I 1928, *Документы внешней политики СССР*, Москва 1964, t. 11, dok. 10, s. 18–19.

delegacji i niedojście do rozmów (s. 264–268 i 271–272). Winą za wszystko obarczono polskiego posła Patka, który łączył sprawę rozmów z Sowietami z odbywającym się procesem księdza Teofila Skalskiego oskarżonego o działalność kontrrewolucyjną. W dokumencie tym nie wspomniano, iż Skalskiego oskarżono także o współpracę antysowiecką z rządem polskim. Dodatkowo Sowietci oskarżali pracowników polskich placówek dyplomatycznych oraz członków Delegacji Repatriacyjnej o współpracę z duchownym. W zamieszczonej zapisce nie poruszono tego. Jest ona natomiast wyjątkowo ogólna i antypolska. Brakuje dokumentów z okresu od 26 do 30 stycznia. Nie zamieszczono sprawozdań Stomoniakowa z dwóch rozmów z Patkiem odbytych 24 stycznia 1928 r. znajdujących się w tym samym fondzie<sup>31</sup>. Nie opublikowano także dokumentu, pochodzącego również z fondu 04, z rozmowy Cziczierina z Patkiem z 20 lutego tego roku, nawiązującej do całego zamieszania i procesu księdza Skalskiego. W dokumencie tym zapisano bowiem wiele cierpkich słów wypowiedzianych przez polskiego dyplomatę w związku z wydarzeniami styczniowymi oraz generalnie dotyczących stosunków sowiecko-polskich<sup>32</sup>.

Rozczarowuje także zamieszczona dokumentacja z 1929 r., szczególnie ze stycznia i lutego, dotycząca podpisania protokołu Litwinowa. Właściwie nie powinno to dziwić, bo chociaż inicjatywa była sowiecka, to protokół został podpisany 9 lutego przy zastosowaniu formuły okrągłego stołu. ZSRS zawsze był temu przeciwny. Dziwne jednak wydaje się, że nie zamieszczono znanego, a opublikowanego w zbiorze *Документы внешней политики* dokumentu z 29 grudnia 1928 r., kiedy to Litwinow przedstawił Patkowi propozycję wcześniejszego wprowadzenia w życie paktu Brianda-Kelloga. Kolejne opublikowane dokumenty to pismo Stomoniakowa do Bogomołowa z 26 stycznia 1929 r. o rozmowach ze stroną polską oraz pismo Bogomołowa do Stomoniakowa z 28 stycznia 1929 r. (s. 387–393). Całość kończy pismo korespondenta agencji TASS w Polsce z 18 lutego 1929 r. o konferencji prasowej Hołówki w związku z podpisaniem protokołu w Moskwie (s. 394–395). Nie ma dokumentu z 9 lutego ilustrującego podpisanie protokołu.

Ciekawe są natomiast zamieszczone dokumenty z jesieni 1928 r. Zainteresowanie sowieckiej dyplomacji paktem Brianda-Kelloga było duże. Szczególnie po przystąpieniu do niego 6 września 1928 r. Jak wynika z zamieszczonej dokumentacji, Sowietci obawiali się polepszenia stosunków polsko-niemieckich i ewentualnego wschodniego Locarna. Członek Kolegium KLSZ Aleksandrowskij, w piśmie z 8 września 1928 r.

<sup>31</sup> M. Gmurczyk-Wrońska, op. cit., s. 308–309.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 318.



do Kociubińskiego z poselstwa w Warszawie oceniał, że pozycja międzynarodowa Polski ulega ciągłemu osłabieniu (s. 355–357). Według niego miała ona wkrótce poszukiwać polepszenia stosunków z ZSRS i Niemcami. Dodajmy, że w okresie przygotowań do podpisania protokołu Litwinowa sowiecka dyplomacja była w ciągłym kontakcie z Niemcami. W analizowanym tomie nie zamieszczono tej dokumentacji. Wiemy, że Litwinow w czasie spotkania z niemieckim ambasadorem w Moskwie Herbertem von Dirksenem 7 stycznia 1929 r. zakomunikował mu możliwość przystąpienia Niemiec do protokołu. Motywował to po pierwsze ogólną formą protokołu, która nie zobowiązuje Niemców do zagwarantowania Polsce jej zachodnich granic, a po drugie osłabieniem nacisków na Niemcy w kierunku „wschodniego Locarna”<sup>33</sup>. Litwinow nawiązał do tematu jeszcze 21 stycznia 1929 r. w czasie rozmowy z niemieckim dyplomatą. Nie zamieszczono tego dokumentu. Liwinow powiedział wtedy, że strona sowiecka będzie dążyć do urzeczywistnienia poprzedniego swego stanowiska i sprzeciwiać się polskiej polityce nadania protokołowi charakteru „wschodniego Locarna”<sup>34</sup>.

W recenzowanym tomie znajduje się jednak wiele istotnych i nieznanych dokumentów. I chociaż nie zmieniają one w istotny sposób wiedzy na temat stosunków polsko-sowieckich, to bardzo ją uszczegóławiają. Za wyjątkowo cenne uważam instrukcje przedstawicieli Kolegium KLSZ do poselstwa w Warszawie. Są liczne i bardzo obszerne, często krytyczne wobec nieskutecznych działań sowieckich dyplomatów w stosunku do polskich władz i polskiej prasy. Przykładowo, kiedy w styczniu 1928 r. Polacy zdelegalizowali Białoruską Włociańsko-Robotniczą Hromadę, której zarzucili działalność antypolską, inspirowaną przez poselstwo sowieckie w Warszawie, kremłowska dyplomacja czyniła rzeczywiście wiele, także na gruncie propagandowym, aby te zarzuty oddalić. W jednym z pism do Bogomołowa z 3 marca 1928 r. Stomoniakow zarzucał półpredstwu liczne błędy przy przygotowaniu i publikacji komunikatu po informacjach „Ekspresu Porannego” (s. 285–289).

Za szczególnie istotne uważam jednak raporty posła pełnomocnego Bogomołowa. Był on bardziej uważnym obserwatorem polskiej sceny politycznej niż Wojkow. W centrum jego zainteresowań, podobnie jak i poprzednika, był marszałek Piłsudski, ale jego obszar zainteresowań sięgał także daleko poza otoczenie marszałka. Bogomołow, informując o chorobie Piłsudskiego, często wskazywał na Walerego Sławka jako następcę marszałka. Zarówno jednak on, jak i jego poprzednik, a także centrala w Moskwie, widzieli w Polsce tendencje do przygotowań

<sup>33</sup> Ibidem, s. 341.

<sup>34</sup> Ibidem.

wojennych przeciwko ZSRS. Bogołow pisał nawet, że jeżeli Polska ruszy przeciwko ZSRS, to oficjalnie pod hasłem oswobodzenia Ukrainy.

Problem zagrożenia militarnego ze strony polskiej jest wyjątkowo często obecny w opublikowanych dokumentach. Sowiecka dyplomacja widziała to w kontekście nie tylko ataku ze strony Polski, ale także jako początek przygotowań „sił międzynarodowych” do uderzenia na Moskwę. Piłsudski oraz Hołówko byli postrzegani jako główni architekci tych zamierzeń.

Pomimo zamieszczenia w recenzowanym tomie wielu dokumentów nieznanymi, nie wzbogacają one w istotny sposób wiedzy na temat stosunków polsko-sowieckich, a czasami wręcz ją zniekształcają. Dokumenty te prezentują przede wszystkim sowiecką perspektywę. Jest to tom dla specjalistów, którzy korzystają także z innych publikacji źródłowych i monografii oraz mieli możliwość zapoznania się z tymi i innymi dokumentami w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Brakuje w tym tomie wielu istotnych dokumentów, od lat znanych badaczom, znajdujących się w zasobach tego archiwum, z których tylko część funkcjonuje w literaturze.

Całość tomu odzwierciedla stan dużego napięcia na linii Warszawa–Moskwa, ciągłych utarczek i kryzysów dyplomatycznych. Pomimo podpisania paktu o nieagresji relacje polsko-sowieckie dalekie były od poprawnych. Dyplomacja sowiecka traktowała Polskę jako państwo, które dąży do wojny. Wymownym tego przykładem jest ostatni zamieszczony w tym tomie dokument z 14 lipca 1932 r., pismo radcy sowieckiego poselstwa w Polsce Borisa Podolskiego (Boris Podol'skij) do Stomoniakowa z 14 lipca 1932 r. o polskich wysiłkach w organizowaniu kampanii antyniemieckiej, stosunkach polsko-francuskich i polsko-litewskich oraz o roli Polski w tworzeniu frontu antysowieckiego (s. 625–630).

\*

MAREK KORNAT

*Sowietsko-polskije otnoszenija*, t. 3: 1932–1939

Stosunki polityczne polsko-sowieckie w latach trzydziestych XX w. były już w historiografii polskiej przedmiotem licznych rozpraw, studiów i rozważań. Pisano o genezie i znaczeniu traktatu o nieagresji zawartego 25 lipca 1932 r. Niemało uwagi poświęcono niezwykłemu „ociepleniu” w stosunkach Warszawa–Moskwa w roku 1933, kiedy to Polska i Związek Sowiecki mówiły jednym głosem, występując przeciwko usiłowaniom ustanowienia „dyrektoriatu” czterech wielkich mocarstw zachodnich.

Jednym z najlepiej opisanych w literaturze problemów pozostaje sprawa niedoszłego do skutku paktu wschodniego (1934–1935), do utracenia którego w znacznej mierze przyczyniła się dyplomacja polska. Gorzej spenetrowane pozostają stosunki polsko-sowieckie w latach 1936–1937, ale i ten okres znajduje swoje odzwierciedlenie w dostępnych nam syntezach. O wiele więcej miejsca poświęcali historycy polscy wydarzeniom roku 1938, te zaś przyniosły — jak wiadomo — gwałtowne zaostrzenie stosunków Warszawa–Moskwa we wrześniu i groźbę denuncjacji traktatu o nieagresji ze strony sowieckiej, następnie zaś, w listopadzie tego roku, doszło do skutku odprężenie i powrót do *status quo ante*. Na rok 1939 w powojennej historiografii polskiej patrzono na dwa sposoby. W dobie PRL pisano o sowieckich usiłowaniach zabezpieczenia pokoju, które rzekomo miały dać Europie zbawienne owoce. Obecnie za najdonioślejsze wydarzenie owego *annus horribilis* europejskiej historii, któremu wszystko zostaje podporządkowane, uznaje się pakt Ribbentrop–Mołotow i w tym kontekście prowadzi studia nad polityką sowiecką wobec Polski oraz wokół dążeń i usiłowań dyplomacji polskiej do normalizacji stosunków Warszawa–Moskwa. Dużo mniej uwagi poświęca się za to polsko-sowieckim stosunkom gospodarczym i kulturalnym.

Co wnosi do tych spraw tom trzeci recenzowanej publikacji *Sowiecko-polskie otnoszenija?*

Cały wolumin liczy 228 dokumentów — raportów z poselstwa, a potem ambasady w Warszawie, instrukcji z centrali dla tej placówki oraz wyciągów z *Dniwników* sowieckich *dramatis personae*<sup>35</sup>. Z drugiej połowy 1932 r. mamy 15 dokumentów, z 1933 — 32, z 1934 — 33. Z roku 1935 są aż 44 dokumenty, z 1936 — 31, z 1937 zaś 33. Za to z roku 1938 zaprezentowano jedynie 22 dokumenty, a z 1939 bardzo mało, bo tylko 18. Ostatni pochodzi z 22 lipca. Okres od tej daty do 31 sierpnia pozostawiono w stanie *vacuum* — bo całkowicie bez jakiegokolwiek dokumentacji.

Tytułem przykładu warto zwrócić uwagę na ważny, lecz niezamieszczony w recenzowanym zbiorze dokument z 25 sierpnia 1932 r., a jest nim następująca instrukcja komisarza Litwinowa dla sowieckiego chargé d'affaires Borisa Podolskiego:

Nie powinny nas specjalnie niepokoić również rozmowy polsko-niemieckie. Te rozmowy rozpoczynano już nie raz. Droga od negocjacji do porozumień jest ogromna, jeśli uwzględnić specyfikę punktów spornych między Niemcami a Polską. Te rozmowy, czyli postawienie przez Niemcy kwestii granic,

<sup>35</sup> Zaledwie w kilku przypadkach dodano związane pisma komisarza Litwinowa do sekretarza generalnego WKP(b) Józefa Stalina.

bynajmniej nie spowodują poprawy relacji na linii Polska–Niemcy, a wręcz przeciwnie. Niepokój, który można było zaobserwować ostatnio w Polsce i który spowodował pewne zmiany w stosunku opinii publicznej i prasy do ZSRS, został wywołany właśnie oczekiwaniem na rozpoczęcie rokowań w sprawie polsko-niemieckich rozbieżności. Stosunki niemiecko-polskie będą tym lepsze, im mniej będą te państwa rozmawiać na temat uregulowania istniejących między nimi kwestii spornych, tj. kwestii zmiany granic i postanowień traktatu wersalskiego<sup>36</sup>.

Inne przykłady. Nie zamieszczono bardzo ważnego raportu Władimira Antonowa-Owsiejnki z 12 listopada 1932 r., w którym charakteryzuje on międzynarodowe położenie Polski po odejściu ministra Augusta Zaleskiego. Daje między innymi wyraz przekonaniu, że w relacjach z Niemcami Polska nie może osiągnąć niczego więcej jak tylko „piere-dyszkę”, a przyjaźń z Włochami nie zrekompensuje jej nigdy utraty Francji jako sojusznika<sup>37</sup>. Z kolei z 17 listopada 1932 r. pochodzi instrukcja członka Kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych dla posła w Polsce, której również nie znajdziemy w tomie trzecim *Sowietko-polskich otnoszenij*. Zawiera ona ocenę Józefa Becka, świeżo mianowanego na stanowisko ministra: „Przy awanturniku antysowieckim Becku możemy liczyć paradoksalnie na poprawę atmosfery. Zdjęcie Zaleskiego to pomysł Piłsudskiego i jego kliki, by na jakiś przynajmniej czas wziąć kurs na bardziej niezawisłą od Francji politykę. Nie ma jednak głębokiej reorientacji polityki polskiej” — dowodził zastępca Maksyma Litwinowa, Boris Stomoniakow, odpowiadający w moskiewskiej centrali za sprawy polskie<sup>38</sup>.

Należy podkreślić, że w tomie zawarto bardzo mało dokumentów z końca 1932 r.

Z roku 1933 na uwagę zasługuje opublikowana instrukcja Stomoniakowa z 19 listopada, skierowana do posła w Warszawie Antonowa-Owsiejnki, wskazująca na konieczność ostrożności w postępowaniu z Polakami, gdyż toczą się tajne rozmowy polsko-niemieckie (s. 168–170). Potwierdza ona tezę, że w Moskwie domyślano się, iż dokonuje się zasadniczy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich, a jego rezultatem będzie jakiś układ polityczny.

<sup>36</sup> Instrukcja Litwinowa dla B. Podolskiego, 25 VIII 1932, Akta Sekretariatu komisarza Litwinowa, AWP RF, f. 05, op. 12, papka (dalej: p.) 86, delo (dalej: d.) 64.

<sup>37</sup> Raport posła Antonowa-Owsiejnki dla komisarza Litwinowa, AWP RF, f. 05, op. 12, nr 65, p. 86. Głęboki kryzys sojuszu polsko-francuskiego nastąpił dopiero w związku ze sprawą paktu czterech, ale rozdzwigi na linii Warszawa–Paryż były widoczne i do nich odwoływał się sowiecki dyplomata.

<sup>38</sup> Instrukcja Stomoniakowa dla Antonowa-Owsiejnki, 17 XI 1932, AWP RF, f. 05, op. 12, nr 64, p. 86, nr 22.

W sprawie konsultacji polsko-sowieckich w związku z projektem deklaracji bałtyckiej, czyli dwustronnego oświadczenia gwarancyjnego dla Litwy, Łotwy i Estonii bez proszenia rządów tych państw o wyrażenie własnego zdania, omawiana publikacja dokumentalna nie przynosi zasadniczo niczego nowego. Nawiasem mówiąc, miała miejsce, ale nie powiodła się, sowiecka próba storpedowania rozmów polsko-niemieckich. Otóż bowiem — wskutek sowieckiej inspiracji prasowej — brytyjska gazeta „Daily Herald” ogłosiła 4 stycznia 1934 r., że dochodzi do skutku polsko-sowiecki pakt bezpieczeństwa ze specjalnymi gwarancjami dla państw bałtyckich. Rzeczona gazeta powoływała się na jakieś niesprecyzowane źródła fińskie — dla zatarcia śladów inspiracji. Temat podchwyciła natychmiast prasa niemiecka. Ambasador Józef Lipski niezwłocznie zapoznał z tymi pogłoskami ministra Becka<sup>39</sup>. Rozmowy polsko-niemieckie nie zostały jednak zawieszono.

Dokumentem nr 7 z 1933 r. jest instrukcja dla posła Antonowa-Owsiejenki do rozmowy z marszałkiem Piłsudskim, który przyjął sowieckiego dyplomata w Belwederze 1 maja tego roku (s. 84–86). Spotkanie miało uspokoić stronę sowiecką, iż Polska nie wkroczy na drogę współpracy z Niemcami przeciw ZSRS. Streszczenie rozmowy można znaleźć w *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*<sup>40</sup>. Ale, co istotne, już sprawozdanie Antonowa-Owsiejenki ze spotkania dla KLSZ nie znalazło się w tomie trzecim *Sowietko-polskich otnoszenij*.

Utrzymujący się w polskiej historiografii pogląd, że po 15 listopada 1933 r. Sowieci zintensyfikowali próby doprowadzenia do „dyplomatycznej współpracy” z Polską, ma swoje uzasadnienie<sup>41</sup>. Trzeba go jednak opatrzyć uwagą, iż strona sowiecka była coraz bardziej rozczarowana polską taktyką. W każdym razie rozmowa Becka z Antonowem-Owsiejenką 23 listopada 1933 r. stworzyła Sowiecom nadmierne nadzieje, bo też następne wypadki całkowicie je rozwiały. Przypomnijmy, że minister powiedział, iż wraz z ZSRS „stanowimy blok, który jest zbyt blisko centrum Europy, by można było go pominąć. Kontakt w tej sprawie jest dla obu stron jak najkorzystniejszy”<sup>42</sup>. W recenzowanym zbiorze pojawił się raport Antonowa-Owsiejenki z tej rozmowy. Jest on zbieżny z treścią notatki polskiej.

---

<sup>39</sup> List Lipskiego do szefa gabinetu Becka Dębickiego, 4 I 1934, *Polskie dokumenty dyplomatyczne* (dalej: PDD) 1934, red. S. Żerko, Warszawa 2014, s. 13–14.

<sup>40</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 4: 1927–1935, Kraków–Łomianki 2006, s. 312.

<sup>41</sup> Określenie Michała Zachariasza, zob. M.K. Kamiński, M.J. Zachariasz, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 147.

<sup>42</sup> Notatka polska z rozmowy ministra z Antonowem-Owsiejenką, 23 XI 1933, PDD 1933, red. W. Skóra, Warszawa 2015, s. 762.

Zawiera interesujące sformułowania, chociaż nie odnotowuje stwierdzenia o „bloku”: „Jeśli my z czymś występujemy, mówią «mały kraj», jeśli wy, [to] padają słowa, «odległy kraj», a jeśli [zrobimy to] razem — już tak nikt nie powie” — miał stwierdzić polski minister spraw zagranicznych. Inną zaciekawiającą refleksją Becka, notabene uwzględnioną i w polskiej notatce z tej rozmowy, jest jego uwaga, że bałtyckie kraje to „miękki punkt na mapie Europy”. My i wy — ciągnął polski minister — jednako zainteresowani pozostajemy we wzmocnieniu tego obszaru. „Czy to znaczy, że chcecie wspólnej polityki na tym terenie” — spytał Antonow-Owsiejenko. Beck asekurował się stwierdzeniem, „aby to przepracować” (s. 181). Tak powstała sprawa wspomnianej już deklaracji bałtyckiej.

W recenzowanej tu edycji właściwie pominięto takie wydarzenie jak podróż Karola Radka do Polski latem 1933 r. Przypomnijmy, że Radek po powrocie oceniał Becka jako „realistę pozbawionego sentymentów”<sup>43</sup>.

Zaskoczenie strony sowieckiej zbliżeniem polsko-niemieckim było istotnie duże. Teza o niezmienności antagonizmu polsko-niemieckiego została postawiona pod znakiem zapytania. Poseł Antonow-Owsiejenko pisał do Stomoniakowa 12 stycznia 1934 r., że Beck nie traci nadziei na zdobycie gwarancji niemieckich granic (s. 186). Deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia milczała jednak o granicach. Przyjęła tylko mechanizm paktu Brianda-Kelloga jako zasadę pokojowego postępowania. Pierwsze oceny polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy przyniosły interesujące analizy posła Antonowa-Owsiejenki, który 28 stycznia 1934 r. sporządził raport dość realistycznie przedstawiający to wydarzenie. Niestety dokumentu tego w omawianej publikacji także nie zamieszczono (s. 195–199). Niestety nie wprowadzono już żadnych innych dokumentów pióra tego dyplomaty z okresu ostatnich miesięcy jego warszawskiej misji — z wyjątkiem jednego (z 6 IV 1934) o rozmowie z Beckiem (s. 332–334).

Awans Polski w kształtowaniu stosunków międzynarodowych był odnotowany i przez nieprzyjaciół Polski — zwłaszcza w Moskwie.

Zastrzeżenia co do projektu deklaracji bałtyckiej wyraził poseł Juliusz Łukasiewicz 25 grudnia 1933 r. Jego *démarche* oczywiście została w Moskwie bardzo źle przyjęta, co dziwić nie może. „Widocznie Polska boi się zerwać ten pakt deklaracją albo nie chce robić z tej deklaracji

<sup>43</sup> Dyplomata sowiecki powiedział to do francuskiego chargé d'affaires w Warszawie Paula Bressy'ego, Raport P. Bressy'ego dla ministra spraw zagranicznych Francji Josepha Paul-Boncoura, 9 VIII 1933, Archives du Ministère des Affaires Etrangères (Paryż), Europe 1918–1940, URSS, vol. 1017. Biografia Radka pióra Jeana-François Fayeta przynosi o tej jego „polskiej misji” tylko trochę zwięzłe podanych wiadomości (Karł Radek (1885–1939). *Biographie politique*, Berne 2004).

karty przetargowej w negocjacjach z Niemcami” — napisał w związku z tą sprawą Litwinow do Stalina (s. 277–278)<sup>44</sup>. Z 4 lutego 1934 r. pochodzi opublikowana w omawianym tomie instrukcja Stomoniakowa do Antonowa-Owsiejenki o przyjęciu posła Łukasiewicza przez Litwinowa. Polski dyplomata zakomunikował ostateczną odmowę w sprawie deklaracji gwarancyjnej dla państw bałtyckich (s. 207–208).

W takich to okolicznościach — co zresztą historykom dyplomacji bardzo dobrze wiadomo — doszła do skutku podróż ministra Becka do Moskwy. Interesującym *novum* pozostaje z pewnością publikacja oceny tego wydarzenia w ujęciu najpewniej Stomoniakowa (autorstwo dokumentu nie jest jednoznaczne) do chargé d'affaires poselstwa w Warszawie Borisa Podolskiego z 19 lutego 1934: „Szczególne znaczenie wizyty Becka jawi się w tym, że wniósł on wielką jasność w nasze stosunki z Polską. Polska idzie na zbliżenie z nami, ale nie pójdzie na żadną współpracę z nami przeciw Niemcom, chce swobody rąk. Negatywne rezultaty podróży nie powinny zmienić tego, że idziemy na zbliżenie” (s. 210–211).

Podróż Becka do Moskwy zaowocowała — jak wiadomo — przede wszystkim dwiema długimi rozmowami polskiego ministra z komisarzem Litwinowem 12–15 lutego. Dokument sowiecki w postaci notatki dyktowanej przez niego po wyjeździe polskiego ministra został już dawno temu opublikowany w tomie szóstym *Dokumentów i materiałów do stosunków polsko-radzieckich*<sup>45</sup>. Redaktorzy omawianej tu publikacji zrezygnowali z tego sprawozdania Litwinowa. Jest to zabieg nieuprawniony, gdyż dokument pozostaje na tyle ważny, iż należało ponownie go zamieścić. Notabene polskiej notatki z rozmów Becka w Moskwie nie ma. Najpewniej zaginęła.

Co do sprawy niedoszłej do skutku wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych u sekretarza generalnego KC WKP(b) Stalina, którą poruszałem wielokrotnie w swoich pracach o polityce równowagi i dyplomacji Becka<sup>46</sup>, nie podano w publikacji dokumentalnej, o której traktuje niniejszy artykuł, niczego nowego.

Uzgodnienie przedłożenia rządowi koncepcji przedłużenia paktu o nieagresji Litwinow zakomunikował Stalinowi pismem z 17 marca 1934 r., dodając, że dokonuje się to na wniosek rządu ZSRS (s. 214–215). Dziewięć dni później (26 marca), w innym liście do Stalina, zawarł zwięzłą ocenę polityki polskiej, podnosząc, że jest to „polityka swobodnych rąk”,

<sup>44</sup> Dokument opublikowano jako błędnie datowany na 15 grudnia 1934 r., co treść tekstu czyni zupełnie anachroniczną.

<sup>45</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 6: 1933–1938, oprac. E. Basiński i in., Warszawa 1967, s. 185–191.

<sup>46</sup> M. Kornat, *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007; M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 309–310.

a więc na związanie się Polski z jej wschodnim sąsiadem — w domyśle — liczyć nie można (s. 225–226).

Wiosna 1934 r. przyniosła prawdziwy test polskiej polityki — patrząc z sowieckiego punktu widzenia. Już 27 maja 1934 r. ambasador Jakow Dawtian (Âkov Davtân) zwrócił swoim zwierzchnikom w Moskwie uwagę na „wrogie ustosunkowanie Polski do członkostwa ZSRS w Lidze Narodów” (s. 249), co oczywiście było nadinterpretacją — i to wyrażając się oględnie. Dyplomacji polskiej owszem, zależało na tym, aby zbliżenie francusko-sowieckie nie sprawiło, że ZSRS stanie się głównym partnerem Francji na wschodzie Europy, ale nie na tym, aby państwo sowieckie było izolowane. Wręcz przeciwnie, im więcej zaciągnie zobowiązań międzynarodowych — tym lepiej. Z takiej perspektywy pojmowano kwestię zaproszenia ZSRS do Ligi Narodów.

W sprawie ustosunkowania do Ligi Narodów ciekawe informacje wnosi polska notatka z rozmowy Becka z Litwinowem w Genewie 5 czerwca 1934 r. Komisarz — czytamy w tym dokumencie — „wyrażał zdanie, że pokój światowy dałby się utrwalić przy pomocy trzech paktów: I. paktu wschodniego; II. paktu śródziemnomorskiego; III. paktu obejmującego Pacyfik”. To koncepcja znana. Ale, co istotne, Beck

polecił po zakończeniu rozmowy zanotować następujące punkty: 1. L. wyrażał się niesłychanie niechętnie o Lidze Narodów i genewskich metodach; 2. L. oświadczył, że podjęcie rozmów z Francją na temat *assistance mutuelle* nastąpiło na życzenie Francji; 3. L. odrzucił projekt [Nicolae] Titulescu dotyczący układu gwarancyjnego *à trois* — Polska, Rumunia, Sowiety; 4. L. przyjął do wiadomości kategorię stanowisko Polski dotyczące niemożności rozciągnięcia jakiegokolwiek akcji nad Bałtykiem na państwo nie utrzymujące z Polską stosunków<sup>47</sup>.

Chodziło tu oczywiście o Litwę.

Strona sowiecka z dużym poruszeniem negatywnym odnosiła się do polskiej taktyki wnoszenia zastrzeżeń w sprawie koncepcji paktu wschodniego. Widoczne pozostaje to zwłaszcza w drugiej fazie negocjacji, która miała miejsce po zabójstwie ministra Louisa Barthou (9 października 1934 r. w Marsylii) i przejściu teki spraw zagranicznych we francuskim rządzie przez Pierre’a Laval. Nowy projekt paktu wschodniego nie zapowiadał już budowania żadnego bloku antyniemieckiego, ale multilateralną umowę o nieagresji. Omawiana w niniejszym szkicu edycja dokumentów ilustruje to dość szczegółowo.

<sup>47</sup> Pismo komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa do sekretarza generalnego KC WKP(b) Stalina z 15 XII 1933 r., *PDD 1934*, s. 397.



Z 4 lutego 1935 r. pochodzi instrukcja z centrali dyplomacji sowieckiej w Moskwie dla ambasadora Dawtiana, w której pada jasne stwierdzenie: „Polska nie chce brać udziału w pakcie wschodnim, upatruje w nim poważną przeszkodę w realizacji swoich planów na wypadek napaści Japonii na ZSRS” (s. 282–283). Był to swoisty kanon sowieckiej narracji o polityce polskiej. Kierujących sowiecką polityką interesowało coś jeszcze. „Faktu, że Göring prowadził rozmowy polityczne w Polsce, ostatecznie nie wypierają się nawet Polacy i Niemcy. Rzecz w tym, aby uzyskać informacje co do meritum tych negocjacji. Mamy nadzieję, że uda się Panu w końcu czegoś dowiedzieć” (ibidem). W cytowanej tu instrukcji padały też sugestie o zbliżeniu i jakimś tajnym porozumieniu wojskowym między Polską i Japonią, którego oczywiście nie było.

*Dziennik Litwinowa* — pod datą 10 lutego 1935 r. — zawiera zapiskę o jego rozmowie z tego dnia z ambasadorem Łukasiewiczem. Polski dyplomata mówił mu, że „rozbieżności w podejściu do wielkiej polityki nie powinny uniemożliwiać rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków, gdyż inaczej zaprzepaścilibyśmy pakt o nieagresji” (s. 286). Ten fragment *Dziennika* ludowego komisarza spraw zagranicznych zawiera też trochę innych refleksji, już retrospektywnych:

dążyliśmy do tego, aby pakt o nieagresji uczynić początkiem dalszego rozwoju naszych stosunków, a przede wszystkim współpracy politycznej. Niestety wszystkie nasze propozycje w tym kierunku nie doczekały się odzewu ze strony polskiej. Wystarczy przypomnieć historię deklaracji niepodległości krajów bałtyckich oraz paktu wschodniego. Zarówno jedno, jak i drugie oznaczało z naszej strony dążenie do jak najściślejszej współpracy z Polską. Z odrzucenia przez Polskę tej współpracy są oczywiście wyciągane stosowne wnioski, tym bardziej że wszystkie wyjaśnienia odnośnie do swojego nastawienia przedstawiane przez Polskę okazały się zupełnie nieprzekonujące. Od Polski nie wymagano żadnych ofiar, składano jej propozycje nie tylko w tych obszarach, w których przewidywano jedność interesów i wspólne zagrożenie. Wydawało nam się, że pakt wschodni gwarantuje Polsce bezpieczeństwo bardziej niż nam. Nie tylko my, ale i cały świat jest zdumiony negatywnym stosunkiem Polski do paktu wschodniego. A kiedy nie ma na to satysfakcjonujących i jasnych wyjaśnień, to naturalnie szuka się ukrytych motywów i na takim gruncie musi rozwijać się pewna podejrzliwość (s. 285–286).

Mamy tu z pewnością do czynienia z bardzo znamienitymi wywodami kierownika sowieckiej dyplomacji.

Jeszcze 21 lutego 1935 r. Litwinow informował Dawtiana, że doszło do jego rozmowy z Beckiem w Genewie (w styczniu tego roku). Litwinow miał wprost zapytać, co zrobi Polska, jeśli Niemcy przyjmą pakt

wschodni. Na to odparł Beck, że żadnej „krzyżowej wyprawy” przeciw paktowi wschodniemu robić nie będzie (s. 310). Podobnie wybrzmiały pochodzące z 9 kwietnia słowa polskiego ministra w rozmowie z Dawtianem. Beck tłumaczył mu, że jest „doktrynerem” w występowaniu przeciw paktom wielostronnym (s. 315–316).

Również z kwietnia 1935 r. pochodzi instrukcja Litwinowa dla sowieckiego ambasadora w Polsce. Odnosi się on w niej do wizyty brytyjskiego lorda pieczęci królewskiej (czyli *de facto* wicepremiera) Anthony’ego Edena w Warszawie, który zatrzymał się tam, podróżując do Moskwy na początku kwietnia 1935 r. W rozmowie z brytyjskim gościem Beck taktycznie zgodził się na akceptację paktu wschodniego jako układu multilateralnego o nieagresji. Sowietów to nawet zaskoczyło, a informacje na ten temat przywiózł Eden do Moskwy. Echem rozmów brytyjskiego polityka w Warszawie pozostaje wypowiedź Litwinowa do ambasadora Łukasiewicza. Według niej „Eden poinformował Dawtiana o swoich warszawskich rozmowach”. Dokument ten jasno pokazuje sprawę sowieckich dążeń do wymuszenia na Polsce zgody na wpuszczenie Armii Czerwonej na swoje terytorium. Jest to pierwsze publikowane źródło sowieckie, które nie pozostawia w tej sprawie wątpliwości. Pisał Dawtian:

Pytanie, czy Polska zgodziłaby się na udział w pakcie, który wykluczałby obowiązek przepuszczenia wojsk. Mam na myśli, przykładowo, pakt zakładający wzajemną pomoc, przy czym każdy z uczestników paktu uprzednio określałby zakres otrzymywanej i udzielanej przez niego pomocy. Jedni, na przykład, zgodzą się udzielać nieograniczonej pomocy wojskowej, inni ograniczą pomoc do uzbrojenia i sankcji ekonomicznych, a trzeci, na przykład, będą uważać za wystarczającą pomoc przychylną neutralność. Dodam, że oczywiście nie składam żadnych nowych propozycji, a próbuję jedynie poznać stanowisko Polski<sup>48</sup>.

Dokument ten — chociaż publikowany w zbiorze *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* — nie został umieszczony w tomie trzecim *Sowietsko-polskich otnoszenij*.

„Jestem zdecydowanie przekonany — pisał Dawtian — że Beck, który «pogrzebał» pakt wschodni, nie przywiązuje też żadnego znaczenia do wszelkich jego wariantów. Dlatego jego «pozytywnej» odpowiedzi na pytanie Edena nie należy przypisywać znaczenia. Jest nadto przekonany, że pakt przepadł i dlatego mógł afiszować się pewną «spolegliwością»,

<sup>48</sup> Notatka ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR na temat rozmowy z ambasadorem polskim w Moskwie z 9 IV 1935, *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. 6, s. 292–293.

w odróżnieniu od Hitlera” (s. 292). Widzimy tu wyostrzoną tezę o głównej odpowiedzialności rządu polskiego za fiasko całego projektu, którego zarys uzgodniły rządy Francji i ZSRS już na przełomie 1933 i 1934 r., a dyplomacja francuska wzięła na siebie rolę inicjatora i promotora.

Sprawa paktu wschodniego — w obydwu wariantach: paktu o pomocy wzajemnej i multilateralnego traktatu o nieagresji — zdecydowała o rozejściu się dróg Polski i Związku Sowieckiego — o czym zresztą wiadomo<sup>49</sup>.

Interesującym dokumentem uwzględnionym w omawianym tomie są notatki dwóch radców ambasad w Londynie — polskiej Leona Orłowskiego (późniejszego posła w Budapeszcie) i sowieckiej Georgija Astachowa (Georgij Astahov) (późniejszego chargé d'affaires w Berlinie) z ich wspólnej rozmowy. Sowiecki dyplomata odnotował w niej, że marszałek Piłsudski, przyjmując ministra Edena w Warszawie, miał stwierdzić, iż „przeciw Niemcom lepsza byłaby wojna prewencyjna”, ale dwa lata wcześniej na to pójść się nie dało. Jest to o tyle istotne, że Astachow nie miał powodu przekazywać takich wiadomości, gdyby ich nie otrzymał z Foreign Office (s. 294)<sup>50</sup>. Sam Eden ani słowem nie wspomina o tym w swoich pamiętnikach<sup>51</sup>. Należy jeszcze dodać, że ciężko chory przywódca polski wyrażał się niezrozumiale (w języku francuskim), co wymagało późniejszych wyjaśnień ze strony Becka i Szembeka.

Swoistym produktem ubocznym niefortunnych rokowań o pakt wschodni stało się zawarcie dwóch bilateralnych paktów o pomocy wzajemnej — między Francją a ZSRS (2 V 1935) oraz między ZSRS a Czechosłowacją (16 V 1935). Rząd polski zareagował na te kroki oświadczeniem o niemożliwości nałożenia na państwo polskie jakichkolwiek dodatkowych zobowiązań politycznych<sup>52</sup>. W domyśle chodziło o zabezpieczenie się przed możliwością żądania w przyszłości prawa do przemarszu Armii Czerwonej przez terytorium Polski w celu nawiązania kontaktu bojowego z Niemcami. O negatywnym podejściu Polski do paktu francusko-sowieckiego pisał obszernie Dawtian.

Z 26 maja 1935 r. pochodzi zamieszczony w omawianym zbiorze raport o stanowisku Polski w sprawie układu Paryż–Moskwa. „Polacy najwyraźniej nie spodziewali się tak szybkiego zakończenia rozmów francusko-sowieckich. Mieli jeszcze nadzieje na to, że te negocjacje upadną.

<sup>49</sup> Pisałem o tym ostatnio w analizie polityki zagranicznej Polski: M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 321 i n.

<sup>50</sup> W tekście dokumentu mamy: „dokładnie powiedział” („действительно сказал”).

<sup>51</sup> A. Eden, *Pamiętniki 1923–1938. W obliczu dyktatorów*, red. S. Zabiello, Warszawa 1970.

<sup>52</sup> Oświadczenie rządu, PDD 1935, red. S. Żerko, Warszawa 2017, s. 357.

[--] Ze swojej strony Polacy dokładali w Paryżu wszelkich starań, aby udaremnić te rozmowy. Podpisanie umowy wywołało tym sposobem wiadomą sensację i pewne zakłopotanie w Warszawie”. Dyplomacji polskiej miało zależeć na wytworzeniu w Europie wrażenia,

jakoby umowa francusko-sowiecka w swojej mocy skierowana jest przeciwko Polsce, a także utrudnienie możliwości takiej pożyczki [francuskiej dla ZSRS — M.K.], jeśli rzeczywiście byłyby na ten temat prowadzone jakiegokolwiek rozmowy. Piłsudscy w następujący sposób sformułowali swoje żądania pod adresem Francji. Polska w żadnym wypadku nie może dopuścić do przejścia sowieckich wojsk przez terytorium Polski na pomoc Francji. W szeregu komentarzy dawano nawet do zrozumienia, że nie można również dopuścić do przejścia wojsk sowieckich przez Rumunię i kraje bałtyckie (s. 323).

Sowieckie akta, które za sprawą publikacji trzeciego tomu recenzowanego zbioru ujrzały po raz pierwszy światło dzienne, przynoszą nieco nowych wiadomości na temat postrzegania ministra Józefa Becka przez Moskwę. Interesująca jest ocena postępowania polskiego polityka w kwestii odmowy współpracy z Ligą Narodów w sprawie wykonywania postanowień traktatu wersalskiego o ochronie mniejszości narodowych. Polska — czytamy w jednym z dokumentów sowieckiej dyplomacji —

chce się zabezpieczyć przed wykorzystaniem przez ZSRS przeciwko Polsce prerogatywy Rady Ligi w sprawie statusu mniejszości narodowych. Polski rząd, który przez wiele lat rozgrywał przeciwko nam zachodnioukraińską kartę na drodze podjudzania przeciwko ZSRS ukraińskich nacjonalistów na Ukrainie Zachodniej, teraz ma obawy, aby ZSRS nie podjął się roli protektora Ukrainy Zachodniej w Lidze Narodów i chce wykorzystać sytuację do omówienia sprawy w Genewie w celu zabezpieczenia się na przyszłość przed tym zagrożeniem (s. 263).

Pierwszy samodzielny krok polskiego ministra po śmierci marszałka Piłsudskiego, którym bez wątplenia była podróż do Berlina na początku lipca 1935 r., zinterpretowano w KLSZ jako „manifestację”, że po zgonie polskiego przywódcy „współpraca polsko-niemiecka nie ustaje i nie słabnie”. Tak właśnie pisał Stomoniakow do Dawtiana (s. 338–340).

Innym aspektem ówczesnej sytuacji międzynarodowej, któremu poświęcano w Moskwie dużo uwagi, były działania polskiej dyplomacji na rzecz niedopuszczenia do wejścia Rumunii w orbitę wpływów ZSRS. Jedna z instrukcji KLSZ (z 10 października 1935 r.) przynosiła informację o działaniach posła polskiego w Bukareszcie Mirosława Arciszewskiego, aby

odstręczyć króla Karola II od zamysłu sojuszu z ZSRS (s. 363). Tak bowiem widocznie sowiecka dyplomacja postrzegąca działania ministra Nicolae Titulescu. Sprawy tej polityki nie są historykom słabo znane, ale założenie, że jej ukoronowaniem miał być pakt o pomocy wzajemnej między Moskwą a Bukaresztem, stawia przysłowiową kropkę nad „i”<sup>53</sup>.

Wewnętrzne sprawy Polski największą uwagę dyplomacji sowieckiej przyciągały jesienią 1935 r., kiedy to dekompozycja obozu piłsudczykowskiego stała się rzeczywistością. O widocznym osłabieniu pozycji Becka w związku z tymi przeobrażeniami Stomoniakow informował Dawtiana 10 października 1935 r. (s. 364–365). Z kolei w raporcie z 4 listopada, powtórzywszy informację, wskazywał wprost na „rozpad reżimu” Piłsudskiego i perspektywy „bardziej umiarkowanego kursu polityki polskiej wobec ZSRS” (s. 368–369).

17 listopada 1935 r. Litwinow informował ambasadora w Paryżu Jakowa Surica (Ákov Suric), że ambasador w Rzymie Boris Szejn (Boris Štejn) uzyskał od polskiego ambasadora tamże Alfreda Wysockiego informację, iż Beck pójdzie „w odstawkę”, a to wywoła określoną reakcję Niemiec. Innymi słowy, możliwe jest zerwanie „linii 26 stycznia 1934” (s. 376–377). Jeszcze 2 grudnia Stomoniakow zapewniał Dawtiana, że Beck odejdzie z polskiego MSZ (s. 389–390). Niespełnienie się tych prognoz było nader niepomysłnym dla Sowietów obrotem spraw. Polityka równowagi została utrzymana. Nie doszło do żadnego zwichnięcia jej kursu.

W czasie kwerendy w moskiewskim Archiwum Polityki Zagranicznej w związku z biograficzną książką o ambasadorze Wacławie Grzybowskiem zauważyłem jeszcze jeden interesujący dokument do spraw, o których tu mowa. A jest nim raport Dawtiana do Krestinskiego z 18 października 1936 r. Zawiera on bardzo jednoznaczne uwagi. Po pierwsze, „piłsudczycy pracują przeciwko nam”. Po drugie, „Polska nie chce poprawy stosunków z nami”. Po trzecie, wrogo odnosi się do koncepcji frontów ludowych i pracuje w Genewie przeciw ZSRS, „nie ukrywając swoich celów” (s. 453–455). Dokument ten nie przynosi rewelacji, ale w swej konstatacji o piłsudczykach wyraźnie akcentuje główne sprawstwo tej formacji politycznej w nadaniu polskiej polityce zagranicznej niepożądanego dla Moskwy kursu.

Dokumentacja sowiecka dotycząca relacji z Polską z roku 1936 daje ogólnie wgląd w percepcję jej polityki. Potwierdza ona przede wszystkim

---

<sup>53</sup> Nowe studium stosunków polsko-rumuńskich w tym okresie byłoby niezbędne. O ile nam wiadomo, przygotowuje takie Henryk Walczak, autor monografii *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008.

składane z polskiej strony zapewnienia o poszanowaniu zasad polityki równowagi.

Rozmowa szefa Wydziału Wschodniego MSZ, którym po odejściu Tadeusza Schaetzla został Tadeusz Kobylański, z *chargé d'affaires* Borisem Podolskim 6 grudnia 1935 r. wprowadza wątek uspokajających polskich wyjaśnień. Kobylański mówił, że Związek Sowiecki po zawarciu paktu z Francją w 1935 r. może być spokojny, że „ani jeden żołnierz obcy nie przejdzie przez terytorium Polski” (s. 392). 16 stycznia 1936 r., jak poświadcza to *Dniownik* Dawtiana, Beck na przyjęciu noworocznym dla korpusu dyplomatycznego u prezydenta RP upewniał go, że Polska nie wejdzie w żadne kombinacje paktowe przeciw ZSRS (s. 400–401). Wszelkie nieporozumienia trzeba wyjaśniać przyjaźnie. Z sowieckim ambasadorem rozmawiał też kurtuazyjnie gen. Edward Śmigły-Rydz (generalny inspektor sił zbrojnych), wskazując, że zachodzi konieczność dobrosąsiedzkich stosunków między obydwojma państwami. Komplementował „wielki postęp” w rozwoju Armii Czerwonej. Podkreślał, że w stosunkach polsko-niemieckich nie występuje nic, „co by nie było znane wszystkim”. Była to oczywiście aluzja do pomówień i supozycji na temat tajnej umowy towarzyszącej deklaracji o nieagresji<sup>54</sup>.

W styczniu 1936 r. miało miejsce doroczne *exposé* ministra Becka w Sejmie. Znalazły się w nim słowa o poprawie stosunków polsko-sowieckich, co odnotował ambasador Dawtian, pisząc do Stomoniakowa (s. 406–408). Ale już rozmowy sowieckiego przedstawiciela w Warszawie z jego francuskim odpowiednikiem Leonem Noëlem, który Becka wprost nienawidził, poświadczają jakże tendencyjne naświetlanie polityki polskiej. Noël „ochotno” zgodził się ze stwierdzeniem Dawtiana, że polityka Becka zawsze jest proniemiecka, a filofrancuskie słowa to tylko „gra i frazes” (s. 436). Tak oto ambasador Francji wtórował swemu sowieckiemu odpowiednikowi – mimo świeżej przecież deklaracji wierności sojuszniczej, którą złożył Beck na jego ręce 7 marca 1936 r. Znając realia misji tego dyplomaty w Polsce i jego relacje z polskim ministrem spraw zagranicznych, trudno przyjmować te słowa z zaskoczeniem.

W sierpniu 1936 r. Dawtian oddawał się w liście do Krestinskiego spekulacjom związanym z ewentualnością ustanowienia w Polsce dyktatury gen. Śmigłego-Rydz. Byłaby to „dyktatura warunkowa” – uważał. Zaistniałaby na serio, gdyby dyktatorem istotnie chciał on być i powstały na

---

<sup>54</sup> Publikacje takiej umowy (jako rzekomego tajnego protokołu) pojawiły się w prasie francuskiej. Na przykład na łamach gazety „Le Bourbonnais républicain” z 3 marca 1935 r. Dyplomacja polska podejrzewała tu ukrytą rękę służb sowieckich działających drogą skutecznej inspiracji prasowej.

to warunki. Nie wierzył ambasador w to, że Noël postawi prezydentowi RP żądanie odejścia („uchoda”) Becka, odnosząc się do krążących w warszawskim korpusie dyplomatycznym pogłosek. To byłoby „wmieszateliństwo” w sprawy wewnętrzne sojusznika. „O odejściu Becka od dawna się mówi, ale to niepewne”. Stosunki Beck-Śmigły oceniał jako „wrogie” („wraźbne”). Podkreślał w konkluzji, że Polska jest w „farwatierie” niemieckiej polityki zagranicznej (s. 449).

2 listopada 1936 r. miał Dawtian sposobność rozmowy z Beckiem. Istotnym elementem tej wymiany zdań pozostaje z pewnością powołanie się polskiego ministra spraw zagranicznych na przepowiednię marszałka Piłsudskiego, że „mocarstwa europejskie pokłócą się („pieriessoriatsja”) z powodu Afryki” (s. 457).

Zaraz po dobrze już opisanej w literaturze historycznej wizycie Becka w Londynie, 14 listopada 1936 r. powstał raport Dawtiana do Krestin-skiego, w którym znajdujemy ocenę, że „Polacy doskonale pojmują, iż blok antysowiecki niemożliwy jest bez Anglii i dlatego troszczą się o zbliżenie” z tym państwem (s. 459). Wypowiedź ta pokazuje skalę niewyobrażalnych konfabulacji. Przecież z tych słów wynika, iż Beck pojechał do Londynu, aby montować tam jakiś blok przeciw Sowietom. Pokazuje to skalę trudności, z jakimi zmagala się dyplomacja polska w takich realiach.

28 kwietnia 1937 r. Beck odbył jedną z ostatnich, o ile nie ostatnią w ogóle rozmowę z ambasadorem Dawtianem, przed jego nagłym odwołaniem do Moskwy, procesem i egzekucją. *Dziennik* sowieckiego dyplomaty ujmuje tę rozmowę w zwięzłej notatce. Uskarżał się on na polską prasę, która nieprzyjaźnie komentowała sytuację w ZSRS i jego politykę zagraniczną. Beck opowiedział na to, że on „gazet nie czyta” (s. 486). Dodajmy w tym miejscu, że trudno sobie wyobrazić, aby prasa jakiegokolwiek wolnego kraju nie komentowała tak drastycznych i niemających precedensu wydarzeń jak wielki terror, procesy pokazowe i egzekucje. Uderzało zwłaszcza to, że były to posunięcia wymierzone w ludzi reżimu: armii, elity partii, administracji, dyplomacji.

Jednym z dobrze zilustrowanych w tomie trzecim *Sowietsko-polskich odnoszeń* zagadnień pozostaje sprawa redukcji konsulatów w myśl ścisłego parytetu, czego zażądał rząd sowiecki latem 1937 r. pod groźbą wypowiedzenia konwencji konsularnej z 1924 r.

Już 11 lutego 1937 r. powstała notatka („sprawka”) o konsulatach zagranicznych – w tym polskich (s. 473–474). Trzy miesiące później (3 maja) szef Wydziału Prawnego KLSZ Andriej Władimirowicz Sabanin (Andrej Sabanin) skierował do Litwinowa pismo z uzasadnieniem zasady wzajemności w kwestii konsulatów (s. 488). Sowiecka teza była prosta. Należy wprowadzić bezwzględny parytet, nie zważając na wielkość

terytorium państwa partnera, z którym zawarto konwencję konsularną<sup>55</sup>. W tym samym czasie (4 V 1937) Litwinow podjął temat redukcji konsulatów w rozmowie z Grzybowskiem (s. 488). Z 20 maja tego roku pochodzi memorandum sowieckie o zrównaniu liczby konsulatów w obydwu państwach (s. 496–497). Zostało ono przedłożone rządowi polskiemu.

Z pewnością nie będzie nadużyciem spostrzeżenie, że redukcja konsulatów była powiązana z przygotowaniem akcji eksterminacyjnych w różnych — że tak to ujmemy — sprawach narodowościowych, w tym tej największej z nich, czyli „operacji polskiej”. Chodziło przypuszczalnie o usunięcie możliwie dużej liczby placówek obcych z terytorium ZSRS, aby maksymalnie utrudnić akcję monitorowania tych zbrodniczych działań.

W rok 1938 Związek Sowietki wkraczał jako państwo terroru, który osiągnął rozmiary krańcowe. Europa miała wrażenie, że państwo Stalina jest mocno osłabione. Ale nie oznaczało to degradacji jego roli międzynarodowej. Jak pisał polski ambasador w Londynie Edward Raczyński do Becka 18 marca 1938 r., Zachód miał wrażenie, że ZSRS wyrzekł się prozelityzmu w stosunku do innych państw, właściwego krajom faszystowskim i dlatego „może być pożądanym partnerem dla krajów demokratycznych. Może być pożytecznym w Europie, a równocześnie może być szczególnie przydatnym sojusznikiem w Azji”<sup>56</sup>. Wokół ustroju i terroru w ZSRS panowała może nie zmowa milczenia, ale daleko idąca powściągliwość w ocenach. Zbrodnicza dyktatura Stalina nie przeszkadzała, aby formułować koncepcje współpracy z jego państwem w obronie pokojowego ładu w Europie.

Kryzys litewski z marca 1938 r. — ów ważny test polityki polskiej — wywołał oczywiście sowieckie obawy przed narzuceniem przez rząd RP Litwie takich warunków, które podporządkują ten kraj Polsce. *Sowietko-polskije otnoszenija* w swoim tomie trzecim przynoszą parę dokumentów związanych ze sprawą polskiego ultimatum do rządu w Kownie z 17 marca 1938 r.

W pełnych napięcia godzinach oczekiwania na przyjęcie lub odrzucenie ultimatum, tj. 18 marca, komisarz Litwinow — jak poświadcza jego notatka — przyjął posła litewskiego w Moskwie Jurgisa Bałtruszajtisa. Tłumaczył mu, że nie może jego kraj liczyć na żadną pomoc przeciw Polsce — ani „Anglii-Francji”, ani Niemiec (s. 547).

Ambasador Grzybowski przyjmowany był w KLSZ przez Litwinowa i Władimira Potiomkina (Vladimir Potëmkin) (który w roli pierwszego

<sup>55</sup> Misja Darowskiego była już przedmiotem uwagi historiografii polskiej. Ostatnio na ten temat: W. Materski, op. cit., s. 238 i n.

<sup>56</sup> „Notatka z rozmowy p. min. Becka z kom. Litwinowem w Genewie dnia 5 czerwca 1934 r. w delegacji”, Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego (Londyn) (dalej: IPMS), Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.52/5a.



zastępcy szefa resortu zastąpił zdjętego z urzędu i zgładzonego 13 marca 1938 r. Nikołaja Krestinskiego). Notatki z tych rozmów nie dają podstaw do twierdzenia o groźeniu Polsce konkretnymi sankcjami za działania przeciwko Litwie (s. 549–450). Pogląd Jana Karskiego, iż wystąpiła groźba wypowiedzenia paktu o nieagresji przez ZSRS — jak i podobna opinia Mariana Zgórniaka — nie ma wystarczającego wsparcia w sowieckich dokumentach<sup>57</sup>.

Omawiana edycja dokumentów nie przyniosła żadnych nowych informacji w sprawie kryzysu sudeckiego i jego finału w Monachium.

Na pewno należy zwrócić uwagę na notatkę z 29 września 1938 r. z rozmowy Potiomkina z posłem czechosłowackim Zdenkiem Fierlingerem. Sowiecki polityk usłyszał w niej wyjaśnienie, że wprawdzie Edvard Beneš zgodził się na ustępstwa terytorialne, ale to nie oznacza natychmiastowych decyzji (s. 572). Pozwalałoby to sądzić, że tak właśnie widziano w Pradze ofertę cesji Zaolzia, w szczerość której Beck nie uwierzył, stawiając ultimatum. Wspomniany Fierlinger 1 października był u Potiomkina raz jeszcze. Przekazał informację o polskim ultimatum. Potiomkin zrobił z wizyty notatkę i zaproponował, aby na wypadek akcji zbrojnej Polaków przeciw Czechosłowacji — co oczywiście było możliwe jedynie w wypadku odrzucenia ultimatum — wypowiedzieć pakt o nieagresji z 1932 r. (s. 574). Notabene postulat ten nie wnosił niczego nowego w stosunku do tego, co miało miejsce 23 września, kiedy to groźbę taką wprowadził rząd ZSRS w stosunkach z Polską.

Seria rozmów polskiego ambasadora Wacława Grzybowskiego z Litwinowem i Potiomkinem w okresie między początkiem października a początkiem grudnia 1938 r., która przyniosła znany komunikat wspólny rządów RP i ZSRS z 26 listopada tego roku, znalazła oczywiście odzwierciedlenie w tomie trzecim *Sowietsko-polskich odnoszenij*.

*Dniownik* Litwinowa z 20 października 1938 r. wspomina o postulacie „moralnego rozbrojenia” w stosunkach polsko-sowieckich, który w myśl tradycyjnych zasad polityki zagranicznej Polski przedstawił Grzybowski (s. 582).

Notatka sowiecka z ostatniej w tej normalizacyjnej fazie stosunków polsko-sowieckich rozmowy Potiomkin-Grzybowski (2 XII 1938) jest bardzo istotna, streszcza bowiem warunki ugody w rozumieniu strony sowieckiej. Dużo ważniejsze pozostają wywody zastępcy komisarza spraw zagranicznych skierowane dwa dni później w instrukcji do chargé d'affaires *ad interim* w Warszawie Pawła Listopada (Pavel Listopad), których nie zamieszczono w omawianym zbiorze. Potiomkin pisał:

---

<sup>57</sup> J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Lublin 1998 (oryg. ang. 1985), s. 162; M. Zgórniak, *Polskie ultimatum do Litwy w 1938 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, 51, 1996, 14, s. 165.

polsko-sowiecki komunikat już wywołał wystarczający, a nawet chyba nadspodziewany międzynarodowy oddźwięk. Polacy osiągnęli swój pierwszy cel: Hitlerowi dano do zrozumienia, że w razie potrzeby Polska zwróci się o pomoc także i do Związku Sowieckiego. W każdym razie podczas nadchodzących negocjacji z Niemcami w sprawie Wolnego Miasta Gdańska, korytarza polskiego, niemieckiej mniejszości, wspólnej granicy polsko-węgierskiej Polska spróbuje bardziej stanowczo bronić swojego stanowiska. Jej dalsze zachowanie będzie zależało od tego, czy Hitler zechce wziąć pod uwagę jakiegokolwiek polskie żądania. Jeśli Hitler pójdzie na przebój, Polacy, chcąc nie chcąc, będą musieli pomyśleć o bardziej zdecydowanych krokach, jeśli chodzi o realizację kursu zarysowanego w komunikacie z 27 listopada<sup>58</sup>.

Historykowi dają te słowa niepodważalną podstawę, aby przyjąć, że kierownictwo sowieckiej dyplomacji ogólnie dobrze rozpoznawało „agendę” stosunków polsko-niemieckich, chociaż kalkulacje, że Polska będzie szukać w swoim wschodnim sąsiedzie oparcia przed Niemcami, były na pewno życzeniowe.

Już 7 stycznia 1939 r. Grzybowski rozmawiał z Potiomkinem. Zapewniał o słuszności kursu na normalizację stosunków polsko-sowieckich. Wypowiedział też zdanie, które zapisano jako cytat w notatce sowieckiej z tego spotkania: „Wszyscy, od zwykłego człowieka do marszałka i Prezydenta RP są w Polsce za przyjaznymi stosunkami” z ZSRS. Rozmowa ta przyniosła również uwagi Grzybowskiego o potrzebie współpracy polsko-sowieckiej, aby „uprocznit mir” w Europie Wschodniej. Stosunki polsko-sowieckie nie są obiektem handlu z Hitlerem — mówił ambasador. One „przedstawiają wartość same w sobie” (s. 596–597).

Marcowy kryzys międzynarodowy 1939 r. — zakończony udzieleniem Polsce przez Zjednoczone Królestwo gwarancji niepodległości i pomocy — rozpoczął się dla rządu ZSRS od ważnej rozmowy lorda Edwarda Halifaxa z ambasadorem Iwanem Majskim (Ivan Majskij) 19 marca. Brytyjski minister spraw zagranicznych powiedział mu, że jeżeli Beck dojdzie z Niemcami do jakiegoś porozumienia w sprawie Gdańska to dobrze, a jeśli tak nie będzie, nastąpi zagrożenie niepodległości Polski — „sprawa ta stanowi przedmiot naszych zainteresowań” („constitute a question of interest to us all”)<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Instrukcja z 4 grudnia 1938, AWP RF, f. 011, op. 2, p. 20, d. 207.

<sup>59</sup> Lord Halifax do brytyjskiego ambasadora w Moskwie Williama Seedsa, The National Archives (Londyn — Kew), Foreign Office 371, 23060, C.3444/3356/18; telegram ambasadora Majskiego do Moskwy, 20 III 1939, *Документы внешней политики СССР*, t. 22/1, Москва 1992, s. 211–212.

Jak wiadomo, rząd brytyjski przystąpił do akcji dyplomatycznej. Przygotowano projekt konsultacji czterech państw: Wielkiej Brytanii, Francji, Polski i ZSRS. Miało to im pozwolić wypracować jakieś środki zaradcze w obliczu zaborczych działań Niemiec prowadzonych pod groźbą użycia siły. Zakomunikował to Beckowi ambasador brytyjski w Warszawie Howard W. Kennard. Polski minister koncepcję taką odrzucił. Złożył kontrpropozycję dwustronnego kontaktu polsko-brytyjskiego. W tych okolicznościach 30 marca nadeszła oferta gwarancyjna, którą minister spraw zagranicznych Polski przyjął, kierując się przekonaniem, że albo da to możliwości uniknięcia wojny, albo wejścia w konflikt z Niemcami w zespole koalicyjnym.

Polskie uchylenie się od pomysłu konsultacji czterech państw miało oczywiście swoje reperkusje dla stosunków polsko-sowieckich. Co wnoszą tu dokumenty sowieckie z omawianego tomu? Przede wszystkim pokazują wyraźnie, iż Grzybowski próbował grać na zwłokę, nie komunikując partnerom w Moskwie żadnej decyzji swego rządu co do współpracy z ZSRS. Dopiero 1 kwietnia mówił wyraźniej o „niezyczeniu sobie” przez Polskę „żadnych kombinacji” ZSRS. Dzień później oznajmił, że Polska ceni sobie „korzystne” stosunki ze wschodnim sąsiadem, ale jej rząd opowiada się przeciw „wielostronnym kombinacjom”. Z kolei 4 kwietnia powiedział, iż „jeśli będzie trzeba, Polska zwróci się o pomoc do ZSRS”, ale w swoim czasie. Tę ostatnią wypowiedź podaje *Dniownik Litwinowa* (s. 623–625, 626–627 oraz 630). Grzybowski informował polski MSZ, że w odpowiedzi na pytania udziela odpowiedzi, iż „nasze stanowisko w tej sprawie jest znane wszystkim rządóm”<sup>60</sup>.

Nader interesującą sprawą pozostaje niewyjaśniona niestety do dzisiaj w szczegółach rozmowa Becka z Potiomkinem w Warszawie 10 maja 1939 r. Według relacji tego ostatniego „polski minister spraw zagranicznych stwierdził konieczność oparcia się Polski na ZSRS w wypadku napaści Niemiec na nią” (s. 361)<sup>61</sup>. Notatka sowiecka sporządzona cztery dni później przynosi właśnie takie słowa, a wypowiedział je zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych w rozmowie z Grzybowskim, który zrewanżował się stwierdzeniem, że „uznaje to wyznanie Becka za nowy krok naprzód na drodze umocnienia stosunków sowiecko-polskich”<sup>62</sup>. Czy jednak takie słowa naprawdę padły? Musi to pozostać w sferze wątpliwości. Co interesujące, wydawcy recenzowanego tomu nie drukują samej notatki Potiomkina z warszawskiej rozmowy, chociaż była ona

<sup>60</sup> Telegram ambasadora Grzybowskiego do MSZ, 2 IV 1939, *PDD 1939. Styczeń — sierpień*, red. S. Żerko, Warszawa 2005, s. 260.

<sup>61</sup> Notatka ludowego komisarza spraw zagranicznych „Przyjęcie ambasadora polskiego 14 maja 1939 r.”, *Документы внешней политики*, t. 22/1, s. 367–368.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

sporządzona i wicekomisarz się do niej odwoływał, rozmawiając z ambasadorem RP. Niełatwo pozwolić sobie na komentarz historyka, który sprzeciwia się literalnemu przesłaniu źródła, ale wydaje się bardzo mało prawdopodobne, aby polski minister spraw zagranicznych wypowiedział takie słowa, gdyż nie tylko zakwestionowałyby założenia polityki równowagi, ale i podważył sens całego swojego postępowania podczas rozmów londyńskich miesiąc wcześniej<sup>63</sup>. Albo zachodzi tu pewne nieporozumienie, albo owo „oparcie” rozumiał Beck jako życzliwą neutralność ZSRS, która — w zgodzie z postanowieniami konwencji haskich — pozwala na swobodny eksport surowców i broni do państw będących belligerentami.

Jak wiadomo, historiografia sowiecka niejednokrotnie oskarżała Polskę o uniemożliwienie stworzenia wielkiej koalicji przeciwko III Rzeszy już w 1939 r. Historiografia rosyjska powtarza tę tezę do dzisiaj — i czyni to nawet z naciskiem. Polski sprzeciw wobec postulatu przemarszu Armii Czerwonej miał — według tego rozumowania — skłonić Stalina do zmiany orientacji i wyboru innej koncepcji: porozumienia z Niemcami. W rzeczywistości jednak wszystko wskazuje na to, że żądania te były postawione tylko po to, aby stały się pretekstem do zerwania rokowań sowiecko-francusko-brytyjskich.

Jak wiadomo, od wiosny do 23 sierpnia 1939 r. prowadzone były paralelne rozmowy między rządem sowieckim a rządami mocarstw zachodnich oraz między rządem sowieckim a rządem Niemiec. Koincydencja dat jest dostatecznie wymowna, aby historyk zwrócił na nią uwagę. Z 17 kwietnia pochodzi pierwszy sowiecki projekt paktu o pomocy wzajemnej z Francją i Wielką Brytanią. Tego dnia otrzymały go rządy w Paryżu i Londynie, ale tego też dnia rząd niemiecki otrzymał ofertę rokowań w sprawie poprawy stosunków wzajemnych. Odpowiednią *démarche* podjął z polecenia swych zwierzchników chargé d'affaires w Berlinie Georgij Astachow<sup>64</sup>. 2 czerwca Mołotow wręczy ambasadorowi brytyjskiemu Williamowi Seedsowi i francuskiemu chargé d'affaires w Moskwie Jeanowi Payartowi projekt trójstronnego paktu o pomocy wzajemnej<sup>65</sup>. Ale w tym samym czasie sowiecka dyplomacja przedstawiła Niemcom — w tajemnicy

<sup>63</sup> Premier Arthur Neville Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax — bez natarczywości — tłumaczyli Beckowi, że Polska będzie mogła skutecznie oprzeć się Niemcom, zapewniając sobie dostawy sowieckie. W związku z tym potrzebne jest porozumienie polsko-sowieckie. Polski minister przeszedł nad tymi uwagami do porządku. Analizę tej taktyki zawiera moja monografia *Polityka zagraniczna Polski 1938-1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 355-362.

<sup>64</sup> *Nazi-Soviet Relations 1939-1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, red. R.J. Sontag, J.S. Beddie, Washington 1948.

<sup>65</sup> *Год кризиса 1938-1939. Документы и материалы*, т. 2: 2 июня 1939 г. — 4 сентября 1939 г., Москва 1990, s. 5-6.

oczywiście — postulat politycznej podstawy do rokowań gospodarczych. Tak zrodziła się idea paktu o nieagresji wraz z tajnym protokołem. Instrukcja kierownictwa sowieckiego dla marszałka Klimienta Woroszyłowa (Kliment Vorošilov) do rokowań z misjami wojskowymi mocarstw zachodnich z 7 sierpnia 1939 r. nie pozostawia wątpliwości, że jej celem było takie prowadzenie tych rozmów, aby zostały zerwane<sup>66</sup>.

Żądanie umożliwienia przemarszu wojsk sowieckich przez Polskę — postawione 16 sierpnia — zasadniczo nie może dziwić. Było postulatem, którego spełnienia nie można było oczekiwać. Zgoda na to byłaby samobójstwem. Wyjątkowe z powodu swej otwartości stwierdzenie Stalina z rozmowy z Georgi Dymitrowem (Georgi Dimitrov) z 7 września 1939 r., wskazuje, że w Moskwie nie było intencji, aby Polski bronić przed Niemcami. Jej upadek jawił się bardzo pomyślnym obrotem wypadków<sup>67</sup>.

Stalin usunął Litwinowa ze stanowiska komisarza, motywując to jego „nielojalnością” wobec przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa. W związku z tym sam Litwinow poprosić miał o dymisję<sup>68</sup>. W opisywanym tu zbiorze nie ma nowych dokumentów do tej sprawy.

Nikołaj Szaronow (Nikołaj Šaronov) 31 maja 1939 r. złożył prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające jako nowy ambasador ZSRS w polskiej stolicy, po trwającym dokładnie dwa lata wakacie na stanowisku szefa placówki. Czy dostał od swych zwierzchników jakąś instrukcję? Nie wiemy. Omawiany zbiór dokumentów takiej nie zawiera.

Aby ominąć tematykę paktu Ribbentrop–Mołotow, wydawcy tomu trzeciego *Sowiecko-polskich otnoszenij* zakończyli swoją prezentację dokumentów dyplomatycznych ZSRS na 20 lipca 1939 r. Trzy ostatnie dokumenty to notatka wicekomisarza Potiomkina z 15 maja o jego warszawskich rozmowach z Beckiem. Z 10 czerwca pochodzi notatka o złożeniu na ręce polskiego ambasadora w Moskwie protestu przeciwko rzekomo antysowieckiej wypowiedzi ambasadora RP w Waszyngtonie Jerzego Potockiego (s. 632–634)<sup>69</sup>. Wreszcie mamy notatkę z 20 lipca o incydencie granicznym, w związku z którym zastępujący Grzybowskiego chargé d'affaires Tadeusz Jankowski był wezwany do KLSZ celem złożenia protestu (s. 635–636)<sup>70</sup>.

---

<sup>66</sup> Instrukcja kierownictwa WKB(b) dla ludowego komisarza obrony ZSRR marszałka Woroszyłowa do rozmów z misjami wojskowymi Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie z 7 VIII 1939, *Документы внешней политики*, t. 22/1, dok. 453.

<sup>67</sup> G. Dimitrov, *Journal 1933-1949*, wyd. G. Moullec, Paris 2005 (oryg. ang. 2003), s. 340.

<sup>68</sup> Instrukcja ludowego komisariatu spraw zagranicznych ZSRR dla placówek dyplomatycznych z 3 V 1939, *Документы внешней политики*, t. 22/1, s. 327.

<sup>69</sup> Ambasador Szaronow złożył protest w warszawskim MSZ. W tym celu nastąpiło też wezwanie ambasadora Grzybowskiego przez Potiomkina 10 lipca 1939 r.

<sup>70</sup> Zaginąć miał sowiecki pogranicznik.

Akta polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych jeszcze pod datą 26 sierpnia 1939 r. poświadczają wizytę ambasadora Szaronowa u Becka. Nastąpiła ona „pod pretekstem likwidacji incydentu granicznego”, ale i przy tej okazji sowiecki dyplomata oczywiście „zapewnił, że pakt sowiecko-niemiecki nie wpłynie na stosunki między Moskwą a Warszawą”<sup>71</sup>. Na ten temat nie ma już jednak śladu w trzecim tomie omawianej publikacji. W ogóle końcowych dni pokoju nie zilustrowano właściwie niczym nowym.

Odnotujemy jeszcze tytułem przykładu, że 4 września w telegramie szyfrowym do Moskwy Szaronow pisał z Warszawy, iż uwagę Polaków zajmuje pytanie, czy aby ZSRS nie stanie po stronie niemieckiej. Informacja pochodziła od posła Estonii Johannes Markusa, nie wiadomo jednak, z jakich źródeł zdobył on tę wiadomość i jaki podmiot miał na myśli, mówiąc o Polakach: rząd, MSZ czy w ogóle społeczeństwo. Na próżno jednak rozważać w tym miejscu, ile jeszcze w archiwach sowieckich może być takich interesujących dokumentów. Ten, o którym tu mowa, znalazł się w znanym dwutomowym wydawnictwie *Год кризиса* z 1990 r., kiedy o pakcie Hitler–Stalin rozmawiano w Moskwie dość otwarcie — zwłaszcza w sferach akademickich<sup>72</sup>.

Z recenzenckiego obowiązku trudno nie zwrócić uwagi na jakość wydanych dokumentów sowieckich od strony poznawczej. W wielu z nich ideologia zastępuje wszelką analizę. Oprócz wspomnianego już dokumentu o Becku, który udał się do Londynu w listopadzie 1936 r., aby budować blok antysowiecki, mamy też i takie, jak ten o Romanie Dmowskim, który jakoby „popychany solidarnością społeczną ku Hitlerowi, coraz bardziej staje się zwolennikiem zbliżenia polsko-niemieckiego w celu ratowania ustroju kapitalistycznego i walki z komunizmem” (s. 243–244).

Z dokumentów dyplomacji ZSRS dowiadujemy się też ważnych szczegółów. Tytułem przykładu warto wspomnieć gwałtowny sprzeciw wobec ewentualnej prośby rządu polskiego o *agrément* dla Tadeusza Schaetzla jako ambasadora w Moskwie (s. 334–335). Podobny sprzeciw sowieckiego resortu spraw zagranicznych pojawił się, kiedy dotarły tam pogłoski o możliwym odwołaniu Wacława Grzybowskiego (jesienią 1938 r.), którego miałby zastąpić Kazimierz Papée, dotychczasowy poseł w Pradze. Niewątpliwie widoczne było z perspektywy Moskwy jego wcześniejsze zaangażowanie w koordynację ruchu prometejskiego.

Co do jakości wydania dokumentów, trzeba powiedzieć, że zrobiono nader niewiele. Brakuje wszelkich przypisów objaśniających. Nie ma

<sup>71</sup> Instrukcja polskiego MSZ dla placówek zagranicznych z 26 VIII 1939 r., IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/N/8.

<sup>72</sup> *Год кризиса*, s. 363.

indeksów — nie tylko rzeczowych, lecz i osobowych. Zdarza się, że publikuje się dokument bez zaznaczenia, że był już ogłoszony drukiem.

Nie jestem przekonany, czy pisownia i to wszędzie „posłannik” (a w nawiasie „posoł”) w nagłówkach dokumentów — jest celowa. Przecież dyplomacja sowiecka jednak rozróżniała te pojęcia, bo gdyby tak nie było, nie miałyby sensu umowa z Polską o podniesieniu rangi placówek do poziomu ambasad wiosną 1934 r.<sup>73</sup> Oczywiście nagminnie operowano określeniem „pełnomocny przedstawiciel”, obejmując nim i ambasadorów, i posłów.

Tom trzeci *Sowietko-polskich otnoszenij*, podobnie jak wszystkie pozostałe, nie został poprzedzony żadnym wprowadzeniem, które dawałoby jakąś orientację co do zasad selekcji materiału źródłowego. Jako jedyną wartość dodaną, którą otrzymujemy od rosyjskich wydawców, wymienić trzeba regesty dokumentów.

Godzi się odnotować jeszcze, że w momentach przełomowych, jak choćby jesienią 1938 r. czy też latem 1939 r. w korespondencji między moskiewską centralą dyplomacji sowieckiej a przedstawicielstwem w Warszawie musiano posługiwać się przede wszystkim telegramem szyfrowym — ze względu na szybkość takiej komunikacji i zwięzłość przekazu. Nie ma to żadnego odzwierciedlenia w omawianym zbiorze, a materiał ten musi pozostawać w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej w Moskwie.

\*

Spróbujmy podsumować. Po pierwsze, edycja dokumentów sowieckich z lat 1932–1939 obrazuje raczej działania dyplomacji i jej obserwacje czy analizy, a nie koncepcje czy założenia programowe. Po drugie, nowe naświetlenie znalazły takie zagadnienia, jak podejście dyplomacji sowieckiej do polsko-niemieckiego układu o nieagresji, rokowania w sprawie paktu wschodniego w jego drugiej fazie, kalkulacje na odsunięcie Becka od prowadzenia polityki zagranicznej jesienią 1935 r. czy też rozmowy ambasadora Grzybowskiego z kierownictwem dyplomacji sowieckiej jesienią 1938 r. Po trzecie wreszcie, opublikowane dokumenty uwidaczniają nieskuteczność polskich usiłowań, aby politykę równowagi przedstawiać jako dowód pokojowych intencji. Nieufność przeradzała się w nieprzejednaną wrogość do Polski, która podejmowała starania o awans w międzynarodowej hierarchii sił. Po czwarte, ta publikacja

---

<sup>73</sup> W kwietniu 1934 r. poseł Łukasiewicz złożył nawet nowe listy uwierzytelniające Michaiłowi Kalininowi (Mihail Kalinin) jako prezesowi Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad, a Dawtian prezydentowi Ignacemu Mościckiemu w Warszawie.

pokazuje wydatny regres historiografii sowieckiej w odniesieniu do wielkich zagadnień polityki międzynarodowej 1939 r., których znaczenia dla dziejów powszechnych nikomu tłumaczyć nie trzeba. Po piąte, otrzymaliśmy jednak — mimo wszystko — znaczną porcję nowego materiału źródłowego, czego trudno nie odnotować.

\*

ŁUKASZ ADAMSKI

*Sowietsko-polskije otnoszenija*, t. 4: 1939–1945

Czwarty tom wydawnictwa *Sowietsko-polskije otnoszenija w 1918–1945 gg.* poświęcony jest okresowi II wojny światowej. Zawiera 293 dokumenty, spośród których 138 (47 proc. ogółu) oznaczono jako niepublikowane. Pochodzą one z nielicznymi wyjątkami z dwóch moskiewskich archiwów — Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI) oraz Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej. W publikacji trafiają się jednakże pojedyncze dokumenty z Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (Государственный архив Российской Федерации, GARF), Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej oraz wydziału rękopisów Uniwersytetu w Birmingham, gdzie jest przechowywana spuścizna Anthony’ego Edena. Dokumenty wybrała i opracowała Natalia Lebediewa (ur. 1939), zasłużona badaczka dziejów zbrodni katyńskiej, walcząca z zakłamywaniem historii tej zbrodni.

Tyle można by napisać w tonie sprawozdawczym. Część oceniającą należałoby rozpocząć od stwierdzenia, że wydawnictwo to, ogólnie rzecz biorąc, wywołuje duże rozczarowanie zarówno z uwagi na charakter i treść publikowanych dokumentów, jak i jakość ich opracowania redakcyjnego.

Zacznijmy od tej pierwszej sprawy. W wydawnictwie prawie nie znajdziemy dokumentów, które by znacząco poszerzyły stan naszej wiedzy o polityce ZSRS wobec Polski. Najcenniejsze z nich, które rzeczywiście nie były publikowane, to fragmenty diariuszy Wiaczesława Mołotowa albo jego zastępcy Andrieja Wyszynskiego (Andrej Vyšinskij) z rozmów z polskimi dyplomatami lub politykami — są to *de facto* sowieckie notatki z rozmów z nimi, a także notatki Dmytra (Dmitrija) Manuilskiego (Dmitro Manuïł’c’kij) z rozmów przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej z brytyjskim ambasadorem w Moskwie Archibaldem Clarkiem Kerrem oraz z amerykańskim — Williamem A. Harrimanem, a wreszcie notatka z rozmowy Stalina z tymże Harrimanem z 3 marca 1944 r. Aby zilustrować, dlaczego materiały te są ciekawe, można zacytować np. ostatni z przywołanych powyżej dokumentów. Gdy amerykański dyplomata wyjaśnił



cel swojej wizyty, sowiecki dyktator burknął: „Znowu Polacy. Czy to główna kwestia”, gdy zaś ambasador potwierdził, Stalin odpowiedział, że „niczym innym się nie zajmuje jak tylko sprawami polskimi: pisze, zapytuje, wyjaśnia. Już całkiem jest oderwany od spraw wojskowych” (s. 470). Również treść innych wymienionych w tym akapicie dokumentów dostarcza sporo cennego materiału do analizy stanowiska władz ZSRS wobec rządu polskiego, potwierdzającego pewne interpretacje polityki zagranicznej Kremla czy rozwoju stosunków polsko-sowieckich.

Niestety, nawet te dokumenty — nie mówiąc już o pozostałych — nie pomagają nam wypełnić wiedzą istniejących luk badawczych. W szczególności nie przybliżają nam odpowiedzi na takie oto pytania:

1. Jakie były plany ZSRS wobec Polski w przypadku zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej w okresie 1939–1941 i jak się zmieniały? Z czyjego polecenia przekazywano zawołowane sygnały polskiemu rządowi poprzez dyplomację państw trzecich (np. przez sowieckiego dyplomata w Genewie, Władimira Sokolina [Vladimir Sokolin]) lub osoby prywatne, że nieuznawanie państwowości polskiej nie musi być definitywnym stanowiskiem prawnym ZSRS?

2. Z jakich roszczeń terytorialnych wobec Polski Związek Sowiecki był gotów się wycofać w okresie 1941–1942? Dotychczas wiemy tylko, że w grudniu 1941 r. ZSRS, prowadząc negocjacje z Brytyjczykami o zawarciu układu sojuszniczego, rozważał rezygnację — alternatywnie — ze Lwowa lub też z Wilna i Białegostoku, a także, że od 1942 r. sygnalizowano linię Curzona — bez specyfikacji co do jej przebiegu na południowym odcinku — jako przyszłą granicą polsko-sowiecką. Kiedy jednak podjęto decyzję o narzuceniu Polsce linii Curzona w wersji A?

3. Kiedy definitywnie podjęto decyzję o stworzeniu marionetkowego rządu polskiego i poniechaniu starań o reorganizację rządu emigracyjnego? Czemu miały służyć półoficjalne negocjacje z ambasadorem Lebediewem w Londynie w pierwszych miesiącach 1944 r.?

4. Jaką rolę w kalkulacjach Stalina odgrywał czynnik ukraiński, rozumiany zarówno jako konieczność liczenia się z interesami sowieckiej Ukrainy oraz oczekiwaniami miejscowej nomenklatury, jak i jako emocje, które Ukraina wywoływała? Jak się zmieniała waga tego czynnika?

5. W jaki sposób działania państw zachodnich — USA i Wielkiej Brytanii — przekładały się na decyzje podejmowane przez kierownictwo ZSRS?

6. Jaka motywacja stała za decyzją o przeprowadzeniu pokazowego procesu przywódców polskiego podziemia oraz wymordowaniu znaczącej części osób złapanych w trakcie tzw. oblawy augustowskiej?

7. Jakimi agentami w polskim podziemiu i w polskich kołach rządzących dysponował ZSRS?

Innymi słowy, w publikacji ogółem brakuje niezwykle ważnych materiałów, które mogłyby rzucić światło na procesy decyzyjne w ZSRS. Owszem, wiadomo, że o polityce tego państwa w tym okresie decydowały ustnie wydawane wytyczne Stalina ustalane w trakcie narad z najbliższymi współpracownikami, niemniej w wewnętrznej dokumentacji organów administracyjnych musiały pozostać ślady pozwalające zrekonstruować tok myślenia najwyższego kierownictwa ZSRS. Dzięki mozolnym kwerendom Nikity Pietrowa (Nikita Petrov) poznaliśmy np. telegram szefa Smiersza Wiktora Abakumowa (Viktor Abakumov) do Ławrientija Berii (Lavrentij Beriâ) z propozycją wymordowania 592 mieszkańców Puszczy Augustowskiej ujętych w trakcie obławy w lipcu 1945 r.<sup>74</sup> Z kolei z raportów ambasadora ZSRS przy rządzie RP w Londynie, Aleksandra Bogomołowa, które niedawno opublikowałem<sup>75</sup>, można wywnioskować, jakie przekonania miał Mołotow odnośnie do Polaków i jakich wskazówek udzielał.

Można oczywiście redaktorę temu usprawiedliwić tym, że polityka historyczna państwa rosyjskiego za Władimira Putina nie sprzyja — eufemistycznie rzecz ujmując — odtajnieniu materiałów archiwalnych, zwłaszcza takich, które by dostarczały wiedzy o kolejnych sowieckich zbrodniach. Nie jest więc winą badaczki niemożność ich pozyskania. W tej sytuacji należało jednak niezwykle starannie dobrać dokumenty do druku spośród innych dostępnych w archiwach materiałów, tak aby wprowadzić do obiegu rzeczy nowe i przynajmniej poszerzyć wiedzę kontekstową o znanej przecież dość dobrze sowieckiej polityce wobec Polski. Tak się jednak nie stało. *Inedita* stanowią tylko mniejszość dokumentów w zbiorze *Lebiediewej*, większość zaś to przedruki z innych dostępnych edycji źródeł, zwłaszcza z serii *Документы внешней политики*, przy czym rzuca się w oczy nieporównanie mniejsza liczba publikowanych dokumentów za okres 1939–1940 w porównaniu do tych, które odnoszą się do lat następnych.

Co gorsza, wśród dokumentów podawanych jako publikowane po raz pierwszy znajdujemy również materiały, jak np. orędzie gen. Władysława Sikorskiego do Stalina z 9 lutego 1943 r. (zob. s. 360), zamieszczone

---

<sup>74</sup> Н. Петров, *По сценарию Сталина. Роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы. 1945–1953 гг.*, Москва 2011, s. 163–166; idem, *Палачи. Они выполняли заказы Сталина*, Москва 2011, s. 225–236; *Miotła Stalina. Polska Północno-Wschodnia i jej pogranicze w czasie obławy augustowskiej w 1945 r.*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2019.

<sup>75</sup> *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii M. Wołos, t. 4: 1939–1945, cz. 1: *Wojna i rozejm (wrzesień 1939 — grudzień 1942)*, cz. 2: *Imponderabilia i realia (styczeń 1943 — czerwiec 1945)*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2021.

w dwutomowym wydawnictwie *Documents on Polish-Soviet Relations*, które zostało wydane przez polskich badaczy emigracyjnych w latach sześćdziesiątych i jest dość szeroko dostępne<sup>76</sup>. Inne z kolei dokumenty podane jako niepublikowane, jak np. depeşe Sikorskiego do gen. Władysława Andersa w sprawie warunków skierowania żołnierzy Armii Polskiej w ZSRS na front (s. 287), można znaleźć w zbiorze *Sprawa Polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej*<sup>77</sup>. Są też dokumenty wcześniej ogłoszone drukiem w publikacjach rosyjskich — dla przykładu instrukcja Stalina z 3 lipca 1940 r. o tym, żeby nie dopuszczać w stosunku do Polaków „przejąć”, była publikowana w pismach zbiorowych Stalina<sup>78</sup>. Jako *ineditum* (zob. s. 166) podano nawet wielokrotnie już publikowaną umowę wojskową z 14 sierpnia 1941 r. o zasadach tworzenia armii polskiej w ZSRS.

Faktycznie niepublikowanych materiałów jest więc jeszcze mniej niż recenzowane wydawnictwo to podaje.

Odrębna sprawa to jakość opracowania reakcyjnego. Publikacja nie zawiera wstępu, indeksów ani przypisów, które wyjaśniałyby poruszane w poszczególnych dokumentach wątki bądź też przedstawiały wspomniane w dokumentach postaci. Owszem, pod wieloma dokumentami znajdują się krótkie komentarze Autorki, odsyłające do innych dokumentów bądź też omawiające skrótowo ich zawartość, w tym poprzez cytowanie niektórych ich fragmentów. Problemu wielce szczątkowego naświetlenia tła wydarzeń jednak bynajmniej nie rozwiązują.

Dochodzą do tego również inne niedociągnięcia redakcyjne, w tym karygodne błędy w chronologii. Dokument zatytułowany: *Rozdział 2 notatki A.W. Zorina „Działalność ambasady polskiej w Moskwie-Kujbyszewie od przywrócenia stosunków dyplomatycznych do 1 listopada 1942”* jest umieszczony w dokumentach za rok 1941, natomiast w tytule analogicznej sowieckiej notatki w odniesieniu do okresu do 1 listopada 1941 r. widnieje jako cezura końcowa data „1 listopada 1942”. Zdarza się też, że Autorka skraca publikowane dokumenty, nie omawiając treści opuszczonych fragmentów. W niepełnej wersji opublikowano m.in. wpis w diariuszu Mołotowa z 28 czerwca 1941 r. poświęcony spotkaniu z ambasadorem angielskim, a także notatkę z rozmowy Stalina z ambasadorem Tadeuszem Romerem z 26 stycznia 1943 r. Można jedynie zgadywać, czy opuszczone fragmenty nie były powiązane ze sprawami polskimi, czy też na odwrót — były,

<sup>76</sup> *Documents on Polish-Soviet Relations 1939-1945*, t. 1: 1939-1943, London-Melbourne-Tokio 1961.

<sup>77</sup> *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965.

<sup>78</sup> И.В. Сталин, *Сочинения*, t. 18, oprac. М.Н. Грачев i in., Тверь 2006.

lecz zostały ocenzone, przypuszczalnie przez archiwistów, którzy dostarczyli dokumenty rosyjskiej badaczce. Mogę dodać, że w trakcie własnych prac badawczych dostawałem teczki np. z zapieczętowanymi stronami czy całymi dokumentami — w 2013 r. niektóre protokoły przesłuchań gen. Leopolda Okulickiego otrzymałem w takiej formie.

*Last but not least*, widać wyraźnie, że dokumenty są dobrane bez jakiegokolwiek klucza problemowego czy pomysłu narracyjnego. Dlatego rozczaruje się ten, kto będzie pragnął z lektury uzyskać choć z grubsza całościowy obraz tych stosunków. Owszem, nieliczni badacze relacji dyplomatycznych polsko-sowieckich, obeznani z istniejącymi edycjami źródeł i literaturą przedmiotu, z tomu Lebidiewej wyciągną korzyść. Każdy nowy dokument jest bowiem pomnożeniem wiedzy i ułatwieniem pracy kolejnym historykom; przyda się też zebranie w jednym tomie wielu rosyjskich dokumentów, dotychczas publikowanych w innych wydawnictwach. Zarazem przytłaczająca większość czytelników będzie miała ogromny problem, aby zrozumieć, jak wyglądała polityka ZSRS wobec Polski, o polityce Polski wobec ZSRS nie wspominając. W tomie praktycznie nie ma po prostu dokumentów polskiej proweniencji. Tytuł serii sugeruje oczywiście, że tom będzie zawierał dokumenty o stosunkach obu państw, a nie o polityce ZSRS wobec Polski, ale w praktyce jest inaczej.

Czytelnicy dostali więc do ręki półprodukt, przygotowany na bazie ogólnie lichych materiałów, jedynie wstępnie obgotowany, lecz bynajmniej nieprzypadkowo właściwie, o należytych przygotowaniach nie wspominając. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy należy jednak przypisać nie tylko samej Lebidiewej, ale i redaktorom serii — niezżyjącemu już Michaiłowi Narinskiemu (zmarł na początku 2020 r.) i Artiomowi Malginowi oraz neostalinowskiej polityce historycznej władz Federacji Rosyjskiej, której pochodną jest niedostępność wielu istotnych materiałów archiwalnych dla badaczy. Można domniemywać, iż Autorka dostała pewne dokumenty od archiwistów z Archiwum Polityki Zagranicznej oraz samodzielnie przeprowadziła kwerendy w jednym rosyjskim archiwum (RGASPI), lecz w trakcie prac redakcyjnych przekonała się, że przytłaczająca większość zebranych przez nią dokumentów została już opublikowana. Autorka to odnotowała, w żaden sposób jednak nie zastąpiła tych dokumentów innymi, lecz ograniczyła się do uzupełnienia swojego zbioru pojedynczymi dokumentami z innych archiwów. Ponadto listy publikowanych dokumentów nie skonfrontowała z podstawowymi wydawnictwami źródeł, które się ukazały poza Rosją/ZSRS. Dlatego jej opracowanie jako całość wywołuje ogromne rozczarowanie i oceny tej nie może zmienić okoliczność, że niektóre opublikowane dokumenty są cenne i jako takie winny być odtąd wykorzystywane w opracowaniach przedmiotu.

Badaczce, znanej ze swojej sumienności, uczciwości i rzetelności w dotychczasowej pracy edytorskiej, być może po prostu nie starczyło sił, aby ten roboczy materiał właściwie uzupełnić i opracować.

\*

Jednoznaczna ocena czterotomowego zbioru rosyjskich akt dyplomatycznych do stosunków ZSRS z Polską nie jest łatwa, a już zupełnie niemożliwa w jednej prostej konstatacji. Zważywszy na to, że Rosja (zwłaszcza w dobie obecnej fazy dyktatury prezydenta Putina) usilnie regramentuje dostęp historyków do archiwów, dostaliśmy jednak określoną porcję nowego materiału i tego podważyć się nie da. Powstała publikacja nie wytrzymuje natomiast porównania z żadną solidnie wydaną pozycją edytorską z zakresu historii dyplomacji o charakterze akademickim. Brak jakichkolwiek dokumentów do niektórych okresów w stosunkach wzajemnych (i to tak ważnych, jak np. rok 1925 albo sierpień 1939 r.) sprawia wrażenie tendencyjnego dobierania akt. Niewprowadzenie żadnego aparatu naukowego aż nadto rzuca się w oczy (i nie ułatwia lektury, zwłaszcza niespecjalistom w zakresie historii dyplomacji). Dochodzą jeszcze i takie usterki, jak choćby publikacja dokumentu z grudnia 1933 pod grudniem 1934 r. Niezależnie jednak od tego wszystkiego, doszło do skutku przedsięwzięcie, którego potraktować *per non est* nie będzie mógł żaden polski historyk dyplomacji.

### Streszczenie

Przejściowe zbliżenie polsko-rosyjskie w latach 2008–2009 skutkowało utworzeniem Grupy ds. Trudnych, której prace zaowocowały obszernym zbiorem studiów historyków polskich i rosyjskich poświęconych najbardziej kontrowersyjnym zagadnieniom w relacjach Polski i Rosji sowieckiej (od 1922 r. ZSRS) (*Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w stosunkach polsko-rosyjskich 1918–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow). W tej atmosferze powstały Centra Dialogu – w Warszawie i Moskwie – jako placówki podporządkowane ministerstwom kultury obydwu państw. Zrodził się więc pomysł nowej edycji akt archiwalnych dotyczących spraw stosunków polsko-sowieckich w latach 1918–1945. Trzeba bowiem pamiętać, że zrealizowana w latach sześćdziesiątych XX w. edycja *Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich* w żadnej mierze nie odpowiada wymogom nauki historycznej, zwłaszcza kiedy chodzi o lata 1932–1939 oraz okres II wojny światowej. Nawrót napięcia w relacjach polsko-rosyjskich po roku 2010 przyniósł milczące zerwanie przez stronę rosyjską porozumienia o wspólnej edycji. Nie informując o tym strony polskiej, w 2017 r. nakładem Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych opublikowano cztery tomy akt wyłącz- nie sowieckich. Odpowiedzią na tę publikację jest obszerna recenzja pióra czworga

historyków polskich — Marka Kornata, Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej, Mariusza Wołosa i Łukasza Adamskiego. Ocena rosyjskiej edycji jest krytyczna. Publikacja jest niezmiernie nierówna. Wstępują tu okresy nieilustrowane żadnymi aktami, chociaż w stosunkach Warszawa–Moskwa działo się stosunkowo dużo, jak np. w 1924 i 1925 r. Pominięto zupełnie ostatnią fazę pokoju, tj. lato 1939 r., aby ominąć pakt Ribbentrop–Mołotow. Z sierpnia tego roku nie opublikowano ani jednego dokumentu. Publikowane akta pochodzą niemal wyłącznie ze zbiorów Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej, a przecież akta o szczególnym znaczeniu wytworzyły instancje partii bolszewickiej. Dokumentów nie opatrzone żadnymi przypisami. Zdarza się błędna datacja. Mimo wszystko jednak — zważywszy na restrykcyjną politykę Rosji w udostępnianiu materiałów archiwalnych — edycja rosyjska z 2017 r. przyniosła znaczną liczbę nowych, nieznanych historykom dokumentów dyplomatycznych (instrukcji resortu spraw zagranicznych do przedstawiciela ZSRS w Warszawie, raportów posłów, a następnie ambasadorów z Warszawy do Moskwy). Największą wartość zdają się mieć notatki z rozmów czy to komisarzy ludowych, czy ich zastępców z polskimi posłami i ambasadorami oraz notatki przedstawicieli sowieckich w polskiej stolicy z rozmów z kierownikami polskiej polityki zagranicznej.

### A Russian Edition of Diplomatic Documents to Polish-Soviet Relations. What's New?

The temporary Polish-Russian rapprochement in 2008–2009 led to the establishment of the Polish-Russian Group on Controversial Matters, which resulted in an extensive collection of studies by Polish and Russian historians devoted to the most difficult issues in relations between Poland and Soviet Russia (from 1922 the USSR) (*Białe plamy — czarne plamy. Sprawy trudne w stosunkach polsko-rosyjskich 1918–2008* [White Spots — Black Spots. Controversial Matters in Polish-Russian Relations, 1918–2008], ed. A.D. Rotfeld, A.V. Torkunow). In this atmosphere, Centres for Polish-Russian Dialogue were established in Warsaw and Moscow as institutions subordinate to the Ministries of Culture of both countries. Subsequently, the idea of a new edition of the archival files on Polish-Soviet relations between 1918 and 1945 emerged. It must be remembered that the publication of documents and materials for the history of Polish-Soviet relations completed in the 1960s by no means corresponded to the requirements of historical research, especially when it came to the years 1932–1939 and the period of World War II. The renewed tension in Polish-Russian relations after 2010 caused the Russian side tacitly to break the agreement on the joint edition. Without informing their Polish colleagues, Russian scholars from the Moscow State Institute of International Relations published four volumes of exclusively Soviet files in 2017. The response to this publication is an extensive review by four Polish historians: Marek Kornat, Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, Mariusz Wołos, and Łukasz Adamski. The overall assessment of the Russian edition is negative. The publication is highly uneven. Some periods, such as 1924–1925, when there was a great deal going on in relations between the two countries, are not illustrated by any documents. The summer of

1939, the last period of peace, is entirely omitted and the Molotov–Ribbentrop Pact is passed over in silence. Not a single document issued in August of that year is included. The published materials come almost exclusively from the collection of the Foreign Policy Archive of the Russian Federation, even though files of particular importance were produced by organs of the Bolshevik party. No introductory matter, explanatory, or textual notes accompany the documents. Incorrect dating occurs. Nonetheless — given Russia’s restrictive policy on providing access to archival material — the 2017 Russian edition has produced a significant number of new diplomatic documents unknown to historians, such as instructions from the Foreign Ministry to the USSR representative in Warsaw, reports written by envoys and then ambassadors from Warsaw to Moscow. Of outstanding value are minutes from meetings between the People’s Commissars or their deputies and Polish envoys and ambassadors, and the notes of conversations with Polish foreign policy leaders made by Soviet representatives in Warsaw.

## Bibliografia

### Edycje źródłowe

- Czerwona księga. Zbiór dokumentów dyplomatycznych, dotyczących rosyjsko-polskich stosunków od 1918 do 1920 roku*, R.S.F.S.R. Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych, Wydawnictwo Państwowe, Moskwa 1920.
- Dimitrov Georgi, *Journal 1933–1949*, wyd. Gaël Moullec, Belin, Paris 2005.
- Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945*, t. 1: 1939–1943, Heinemann, London–Melbourne–Tokio 1961.
- Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii Mariusz Wołos, t. 1: 1918–1926, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” (listopad 1918 — marzec 1921)*, cz. 2: *Poszukiwanie normalizacji (kwiecień 1921 — maj 1926)*, red. Jan J. Bruski, Mariusz Wołos, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2020 (Dokumenty do Historii Stosunków Polsko-Sowieckich 1918–1991).
- Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii Mariusz Wołos, t. 2: 1926–1932, cz. 1: *Trudne lata (czerwiec 1926 — luty 1929)*, cz. 2: *Na drodze ku stabilizacji (luty 1929 — lipiec 1932)*, red. P. Głuszkowski, Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, Warszawa 2022 (Dokumenty do Historii Stosunków Polsko-Sowieckich 1918–1991).
- Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii Mariusz Wołos, t. 4: 1939–1945, cz. 1: *Wojna i rozejm (wrzesień 1939 — grudzień 1942)*, cz. 2: *Imponderabilia i realia (styczeń 1943 — czerwiec 1945)*, red. Łukasz Adamski, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2021 (Dokumenty do Historii Stosunków Polsko-Sowieckich 1918–1991).
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1–11, Książka i Wiedza, Warszawa 1963–1987.
- Eden Anthony, *Pamiętniki 1923–1938. W obliczu dyktatorów*, red. Stanisław Zabięło, Pax, Warszawa 1970.

- Livre rouge. Recueil des documents diplomatiques relatifs aux relations entre la Russie et la Pologne 1918–1920*, Édition d'État, Moscou 1920.
- Nazi-Soviet Relations 1939–1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, red. Raymond J. Sontag, James S. Beddie, Dept. of State, Washington 1948.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1933*, red. Wojciech Skóra, PISM, Warszawa 2015 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1934*, red. Stanisław Żerko, PISM, Warszawa 2014 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1935*, red. Stanisław Żerko, PISM, Warszawa 2017 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939. Styczeń — sierpień*, red. Stanisław Żerko, PISM, Warszawa 2005 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. Stefania Stanisławska, PWN, Warszawa 1965.
- Год кризиса 1938–1939. Документы и материалы, т. 2: 2 июня 1939 г. — 4 сентября 1939 г., М-во иностр. дел СССР. — Политиздат, Москва 1990.
- Документы внешней политики СССР*, т. 1–9, Госполитиздат, Москва 1957–1964.
- Документы внешней политики СССР*, т. 22/1, Международные отношения, Москва 1992.
- Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, т. 1–8, red. Иван А. Хренов, Наталья Гонсеровская-Грабовская, Академия наук СССР, Москва 1963–1974.
- „Красная книга”. Сборник дипломатических документов о русско-польских отношениях с 1918 г. по 1920 г., przedm. Георгий Чичерин, Народный комиссариат иностранных дел РСФСР, Москва 1920.
- Красноармейцы в польском плену в 1919–1922 гг. Сборник документов и материалов*, wyd. Н.Е. Елисеева, Геннадий Ф. Матвеев, К.К. Миронова, Н.С. Тархова, З. Карпус, В. Резмер, Э. Росовска, Летний сад, Москва–Санкт-Петербург 2004.
- Материалы „Особой папки” Политбюро ЦК РКП(б) — ВКП(б) по вопросу советско-польских отношений, 1923–1944 гг. Сборник*, red. Иван И. Костюшко, Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1997.
- Польско-советская война, 1919–1920. Ранее не опубликованные документы и материалы*, red. Иван И. Костюшко, Институт славяноведения и балканистики РАН, Москва 1994.

## Opracowania

- Borzęcki Jerzy, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012.
- Borzęcki Jerzy, *The Soviet-Polish Peace of 1921 and the Creation of Interwar Europe*, Yale University Press, New Haven–London 2008.
- Duraczyński Eugeniusz, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Aspra-Jr, Bellona, Pułtusk–Warszawa 2012.



- Fayet Jean-François, *Karl Radek (1885–1939). Biographie politique*, Peter Lang, Bern 2004.
- Gmurczyk-Wrońska Małgorzata, *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1939)*, IH PAN, Neriton, Warszawa 2013.
- Jędrzejewicz Waław, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. 4: 1927–1935, Instytut Książki, LTW, Kraków–Łomianki 2006.
- Kamiński Marek, Zacharias Michał J., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, LTW, Warszawa 1998.
- Karski Jan, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.
- Kornat Marek, *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Arcana, Kraków 2007.
- Kornat Marek, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Wydawnictwo Oskar, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2012.
- Kornat Marek, Wołos Marusz, *Józef Beck. Biografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020.
- Kozyrska Antonina, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851–1939)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004.
- Materski Wojciech, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, ISP PAN, Rytm, Warszawa 2005.
- Matwiejew Giennadij, *Taktyka Adolfa Joffego podczas pertraktacji z Polską w sprawie zawarcia preliminarium pokojowych w 1920 roku*, w: *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. Sławomir Dębski, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2013, s. 201–229.
- Miotła Stalina, *Polska Północno-Wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 r.*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019.
- Nowak Andrzej, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.
- Walczak Henryk, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008.
- Wołos Mariusz, *A New Order in Central and Eastern Europe. Polish-Soviet Negotiations and the Peace of Riga (1920–1921)*, „Zapiski Historyczne” 86, 2021, 2, s. 97–124.
- Wołos Mariusz, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Wołos Mariusz, *Praktyczna realizacja zapisów traktatu ryskiego w świetle najnowszych badań* [w druku].
- Zgórniak Marian, *Polskie ultimatum do Litwy w 1938 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, 51, 1996, 14, s. 161–171.
- Бабенко Оксана В., *Польско-советские отношения в 1924–1928 гг. От противостояния к сотрудничеству*, МГУ им. М. В. Ломоносова: РАН. ИНИОН, Москва 2007.
- Кен Олег Н., *Москва и пакт о ненападении с Польшей (1930–1932 гг.)*, ПИЯФ РАН, Санкт-Петербург 2003.

- Кен Олег Н., Рупасов Александр И., *Политбюро ЦК ВКП(б) и отношения СССР с западными соседними государствами (конец 1920 — начало 1930-х гг.). Проблемы. Документы. Опыт комментария*, cz. 1: 1928–1934, Европейский Дом, Санкт-Петербург 2000.
- Матвеев Геннадий Ф., *Вторая Речь Посполитая (1918–1939)*, w: *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, red. Альбина Ф. Носкова, Индрик, Москва 2012, s. 105–258.
- Наринский Михаил М., *Политика СССР в Европе и Польша 1933–1938*, w: *Советско-польские отношения в политических условиях Европы 30-х годов XX столетия. Сборник статей*, red. Евгениуш Дурачински, Андрей Н. Сахаров, Наука, Москва 2001, s. 28–38.
- Ненашева Зоя С., *О нашем юбиляре*, w: *Славянский мир профессора Матвеева*, red. Юрий А. Борисёнок, Анна Н. Литвинова, Зоя С. Ненашева, Родина-медиа, Москва 2013, s. 5–9.
- Петров Никита, *Палачи. Они выполняли заказы Сталина*, Новая газета, Москва 2011.
- Петров Никита, *По сценарию Сталина. Роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы. 1945–1953 гг.*, РОССПЭН, Москва 2011, s. 163–166.
- Сталин Иосиф В., *Сочинения*, t. 18, оргас. Михаил Н. Грачев i in., Информационно-издательский центр „Союз”, Тверь 2006.

Biogram: Mariusz Wołos, profesor nauk humanistycznych, zatrudniony w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie oraz Instytucie Historii PAN, historyk XX w., a w szczególności stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Polski, biograf ministra Józefa Becka (wraz z Markiem Kornatem). Wspólnie z Janem Jackiem Bruskim wydawca pierwszego tomu *Dokumentów do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1926* (Warszawa 2021) i redaktor całej serii tychże *Dokumentów* obejmującej lata 1918–1945; kontakt: mariusz.wolos@gmail.com.

Author: Professor of Humanities at the Pedagogical University of Krakow and the Institute of History of the Polish Academy of Sciences; he specialises in the history of the 20th century, in particular international relations and Polish foreign policy, and is a biographer of Minister Józef Beck (together with Marek Kornat). With Jan Jacek Bruski he published the first volume of the documents on the history of Polish-Soviet relations in 1918–1926 (*Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1926*, Warsaw, 2021) and is the editor of the entire series of these Documents covering the years 1918–1945; contact: mariusz.wolos@gmail.com.

Biogram: Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, profesor w Instytucie Historii PAN. Zajmuje się historią polityczną XX w., w tym w szczególności stosunkami międzynarodowymi. Opublikowała studium biograficzne o jednej z kluczowych *dramatis personae* stosunków polsko-sowieckich: *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce*

(1914–1939), Warszawa 2013, oraz tom poświęcony jego moskiewskiej misji jako posła (*Stanisław Patek. Raporty i korespondencja z Moskwy 1927–1932*), Warszawa 2010; kontakt: mwrnska5@wp.pl.

**Author:** Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, Professor at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences. She deals with the political history of the twentieth century, in particular with international relations. Author of a biographical study of one of the key *dramatis personae* of the Polish-Soviet relations, Stanisław Patek: *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1939)* (Warsaw, 2013), and a volume devoted to his Moscow mission as a Polish envoy: *Stanisław Patek. Raporty i korespondencja z Moskwy 1927–1932* (Warsaw, 2010); contact: mwrnska5@wp.pl.

**Biogram:** Marek Kornat, profesor nauk humanistycznych, zatrudniony w Instytucie Historii PAN oraz Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zajmuje się polityką międzynarodową w latach 1914–1945, a w szczególności polską polityką zagraniczną; biograf ministra Józefa Becka (wspólnie z Mariuszem Wołosem). Opracował trzeci tom *Dokumentów do historii stosunków polsko-sowieckich 1932–1939* [w druku]; kontakt: m\_kornat@o2.pl.

**Author:** Marek Kornat, Professor of Humanities at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences and Cardinal Stefan Wyszyński University. His research interests focus on international politics in 1914–1945, in particular Polish foreign policy; biographer of Minister Józef Beck (together with Mariusz Wołos). The editor of the third volume of the documents on the history of Polish-Soviet relations in 1932–1939 (*Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1932–1939*, forthcoming); contact: m\_kornat@o2.pl.

**Biogram:** Łukasz Adamski, doktor nauk historycznych, wicedyrektor Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Zajmuje się m.in. problematyką narodowościową Europy Wschodniej, wydawca czwartego tomu *Dokumentów do historii stosunków polsko-sowieckich 1939–1945* (Warszawa 2022); kontakt: lukasz.w.adamski@gmail.com.

**Author:** Łukasz Adamski, PhD, deputy director of the Juliusz Mieroszewski Dialogue Centre, formerly the Centre for Polish-Russian Dialogue. His research interests focus on, among other things, nationality issues in Eastern Europe. Editor of the fourth volume of the documents to the history of Polish-Soviet relations in 1939–1945 (*Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1939–1945*, Warsaw, 2022); contact: lukasz.w.adamski@gmail.com.